

**prenumerata
wspólnoty**
zapisy do **20 września**
na pocztę i u listonosza



**Podziękowali za plony
w Dębowej Kłodzie**



strona 16

**Festiwal ma na celu ocalenie
zanikających tradycji i kultury
ludowej wsi poleskiej**

strona 2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

15 - 21 września 2020 r. ■ nr 37 (653) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW

DĘBOWA

KŁODA

JABŁOŃ

MILANÓW

PODEDW

**Mnóstwo przysmaków
i potańcówka w stodole**

**Sosnowica: Lista
nagrodzonych
urzędników**

STRONA 14

**Gm. Siemień: Dyr. SP
Agnieszka Okraśńska
zarobiła prawie 130 tys. zł**

Najwięcej w 2019 roku zarobili - dyrektor SP w Gródku Szlacheckim, kierownik GOPS, dyrektor SP w Juliopolu oraz skarbnik gminy.

STRONA 15

**Kontrolują sklepy: 22
wykroczenia w związku
z koronawirusem**

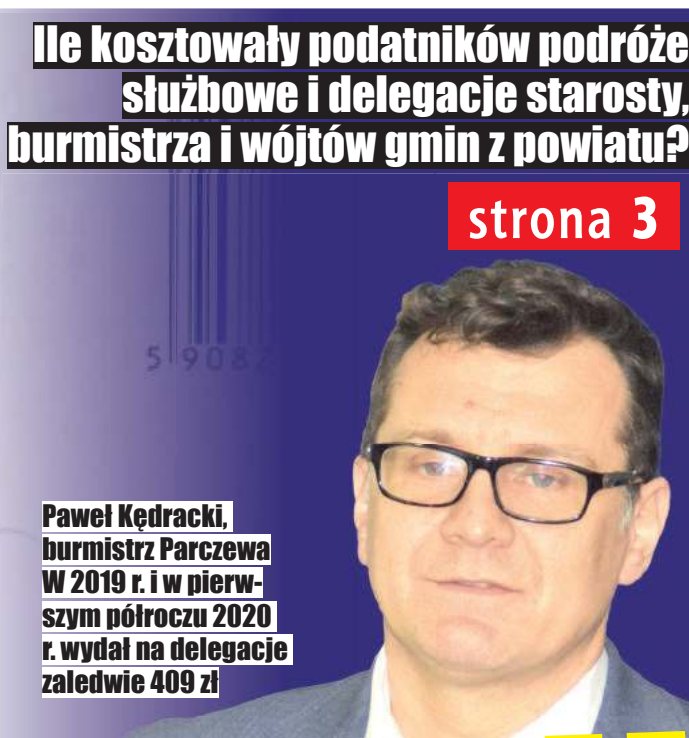
STRONA 14

**Lutnia Piszczac
wiceliderem!!!**

STRONA 11



**Grażyna Lamczyk, wójt
gminy Dębowa Kłoda
W 2019 r. na wyjazdy
służbowe przeznaczy-
ła 6579 zł. W tym roku
już ponad 3200 zł**



**Paweł Kędracki,
burmistrz Parczewa
W 2019 r. i w pierw-
szym półroczu 2020
r. wydał na delegacje
zaledwie 409 zł**

**Lamczyk
10 000 zł**

**Kędracki
400 zł**

**Alarm
bombowy
w
Sosnowicy!
Wójt
ewakuował
urząd**

STRONA 5

**Tego typu ataki są coraz
częstsze, a wykrywalność
z roku na rok maleje.**

**Wójt Sosnowicy Sławomir Czubański zarządził
niezwłoczną ewakuację ponad 20-osobowego
personelu urzędu oraz powiadomił parczewską
policję. Na miejsce przyjechała ekipa minersko-
pirotechniczna oraz strażacy z OSP Sosnowica**

**Połowa renty
na leczenie
kotów**

STRONA R2

Kto przygarnie urocze zwierzęta?

Koty do wzięcia



**Parczewski konkurs
literacki bez nagród**

STRONA 3



Lucjan Cichosz

STRONA R3

Marek Gawlik

**AUTO SKUP
ZŁOMOWANIE**



☎ 881 372 442

**Strażacy
wzywani
do os**

STRONA 2

R E K L A M A



**APTEKA
Eskulap**

**ul. Kościelna 19
Parczew**

**Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00**

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
Wspólnota**NOWY ADRES REDAKCJI**ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń

e-mail: parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzącyAndrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl**Dziennikarze:**Jacek Dejneka
jacek.dejneka@
24wspolnota.pl
tel. 690 563 247Mateusz Połynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl**Specjalista ds. reklamy**Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład - Jarosław Pałys

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny

Mateusz Orzechowski

DrukPolska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź,
ul. Skorupki 17/19Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnic-
twa Wspólnota dostępna jest
na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzi-
bach redakcji.

„Festiwal tradycji i kultury ludowej w obejściu” w Krainie Rumianku

Mnóstwo przysmaków, rękodzieło i potańcówka w stodole

GM. PODEDWÓRZE:

Wydarzenie, które odbędzie się 27 września w Krainie Rumianku we wsi Hołowno, ma na celu ocalenie i popularyzację zanikających tradycji i kultury ludowej wsi poleskiej.

W czasie Festiwalu na terenie wsi Hołowno w tzw. obejściach gospodarskich będą prowadzone warsztaty i pokazy ginących zawodów oraz unikalnego rękodzieła, m.in.: tkactwa, koronczarstwa, garncarstwa, kowalstwa, wypieku chleba na zakwasie, wyplatania kwiatów ze słomy techniką Wschodniego Pogranicza i warsztaty zielarskie.

Siedem zespołów i spektakl

Festiwal uświetni sześć zespołów śpiewających z Polesia i Podlasia wykonujących pieśni obrzędowe w lokalnej gwarze. Będzie też renomowany zespół Rumenok (trzy nagrody Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego) ze spektaklem według J. Szaniawskiego „Kowal, pieniądze i gwiazdy”.



Festiwal ma na celu ocalenie zanikających tradycji i kultury ludowej wsi poleskiej

Oferta „Krainy Rumianku”:

- Warsztaty etnograficzne i rękodzielnicze,
- Fabularne gry terenowe,
- Zielone szkoły,
- Imprezy integracyjne,
- Wesela poleskie,
- Wiejskie spa,
- Spanie na sianie,
- Pyszne potrawy regionalne
- i wiele innych.

Kontakt i lokalizacja:

Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego
Hołowno 66; 21-222
Podedwórze, woj. lubelskie
kraina.rumianku@gmail.com
www.krainarumianku.pl
tel. 655 995 378;
510 641 258

Nie zabraknie także poczęstunku regionalnego i potańcówki w stodole. Kraina Rumianku zaprasza wszystkich zainteresowanych 27 września br. na godz. 15. Zadanie dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Et-nopolska 2020”.

jd

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****POWIAT PARCZEWSKI****PARCZEW**

- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochlik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**

15 września, godz. 8.00 - 14.00, Czeberaki (2), Tyśmienica (6),
17 września, godz. 9.00 - 13.00, Parczew ul. Szeroka, Żabia (od Bema do Szerokiej)

**MASZ
TEMAT?****ZADZWOŃ
791 186 007**

Strażacy wzywani do szerszeni i os

POW. PARCZEW: Parczewscy strażacy mają pełne ręce roboty, bo osy i szerszenie budują gniazda na zimę, często na domach lub szkołach. Nie brakuje też wypadków drogowych.

10 września w Podedwórzcu zastęp z OSP Podedwórze usuwał gniazdo szerszeni ze strychu budynku mieszkalnego.

10 września zastęp strażaków z OSP Jasionka usunął gniazdo szerszeni na strychu domu

w Wierzbówce.

9 września w Sosnowicy zde-
rzyży się dwa VW Polo. W zabez-
pieczeniu miejsca wypadku brał
udział zastęp z JRG Parczew oraz
zastęp z OSP Sosnowica.

9 września w Kodeńcu zastęp
z OSP Dębowa Kłoda usunął
gniazdo szerszeni na strychu bu-
dynku mieszkalnego.

9 września w miejscowości
Jabłoń zauważono siedlisko os
w rogu szatni na boisku Orlik.
W usuwaniu gniazda brał udział
zastęp z JRG Parczew.

8 września w Zespole Placówek
Oświatowych im. Kardynała Ste-
fana Wyszyńskiego w Siemieniu
zauważono gniazdo os. W jego
usunięciu brał udział zastęp z JRG
Parczew.

7 września w miejscowości Ko-
stry samochód osobowy rozbił
się o rosnące na poboczu drogi
drzewo. W zabezpieczeniu miej-
sca wypadku brał udział zastęp
z JRG Parczew oraz zastęp z OSP
Milanów.

7 września w miejscowości Uh-
nin zastęp z OSP Dębowa Kłoda

usunął gniazdo szerszeni na stry-
chu domu.

4 września zastęp z OSP Laski
usuwał gniazdo szerszeni na tere-
nie Szkoły Podstawowej w Siemie-
niu.

4 września w Siemieniu zastęp
z OSP Laski usunął gniazdo szers-
zeniu na ścianie budynku miesz-
kalnego.

4 września w Buradowie zastęp
z JRG Parczew usunął gniazdo
szerszeni umiejscowione przy ka-
lenicy budynku mieszkalnego.

Jacek Dejneka

NEKROLOGI

Wiesław Dudziński 57 lat
zm. 30 sierpnia, UhninKrystyna Bajda 79 lat
zm. 2 września, PrzewłokaKazimierz Tyszką 81 lat
zm. 3 września, ParczewJan Polak 34 lata
zm. 4 września, Orzechów Kol.Romuald Sowiński 63 lata
zm. 8 września, ParczewHelena Szwał 88 lat
zm. 9 września, Parczew**Usługi Pogrzebowe**
Paweł Lipka
Tel. 604 28 22 48**JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Wiek	Zamieszkanie	Pojazd	Wynik badania
06.09	Przewłoka	72 lata	gm. Parczew	motorower	1,15 promila
05.09	Parczew	53 lata	gm. Parczew	Dacia	0,42 promila
30.08	Kodeniec	25 lat	gm. Stary Brus	rower	2,22 promila
29.08	Uhnin	52 lata	gm. Dębowa Kłoda	rower	1,09 promila
29.08	Orzechów N.	52 lata	gm. Sosnowica	rower	2,73 promila
28.08	Sosnowica	37 lat	gm. Sosnowica	Nissan	2,1 promila
24.08	Uhnin	45 lat	Lublin	rower	2,32 promila

CENY PALIW**95****98****ON****LPG****PARCZEW**

Lotos ul. Kolejowa	4,44	4,84	4,34	1,89
Jandex ul. Szpitalna	4,33	-	4,23	1,85
ROLBUD ul. Składnicowa 5	4,19		3,95	

PORTAL INFORMACYJNY**PARCZEW****parczew.24wspolnota.pl****WAŻNE TELEFONY****✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE**

Paweł Lipka 604 28 22 48

Piotr Kochanowski 509 412 470

**USŁUGI****UBEZPIECZENIA:**Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul. Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com**UBEZPIECZENIA**Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17,
21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl**WETERYNARZ:**

606 614 523

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:Przeglądy stanu
technicznego budynków :
kominiarskie, gazowe,
budowlane, elektryczne
502 402 728**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

ŚLUSARZ:

500 005 304

✚ NAPRAWY**AGD:**

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 604-263-071

**TRANSPORT****TAXI:**

6 osób 513 550 976

**✚ BUDOWLANO-
REMONTOWE****HYDRAULIK:**

Marcin Wróbel 530 998 747

ELEKTRYK:

Piotr Szymański 508 695 224

REMONTY:

517 936 819

✚ FINANSOWE**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

**ZDROWIE****DENTYSTA:**Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452**APTEKA:**Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16**WETERYNARZ**Przychodnia Weterynaryjna
Godziny otwarcia: Pon - Pt 8-19,
sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Były wójt Podedwórze, Krzysztof Chilczuk, „wyjeździł” prawie 8 tys. zł

POW. PARCZEW: Zapytaliśmy samorządy, ile kosztowały podatników podróże służbowe i delegacje starosty, burmistrza i wójtów gmin z powiatu.

Liderem w wydatkach jest były wójt gminy Podedwórze, Krzysztof Chilczuk, który w niecały rok – do listopada 2018 – wydał na tego typu wyjazdy 7743 zł. Dla porównania jego następczyni, Monika Mackiewicz-Drag, wydała w 2019 r. na te same cele 4162 zł.

Rekordzistą w kategorii najmniejszych kosztów na delegacje jest burmistrz Parczewa Paweł Kędracki, który przez dwa lata (2018 i 2019) i pierwsze półrocze 2020 r. wydał na delegacje i wyjazdy służbowe 409 zł

Najtańszy podróżnik

Rekordzistą w kategorii najmniejszych kosztów na delegacje jest burmistrz Paweł Kędracki, który przez dwa lata (2018 i 2019) i pierwsze półrocze 2020 r. wydał na delegacje i wyjazdy służbowe 409 zł z pieniędzy parczewskich podatników. Niewiele wydał też starosta parczewski Jerzy Maśluch, który w tym samym okresie w związku ze służbowymi wyjazdami obciążył budżet powiatu na 493 zł.

Wójt Grażyna Lamczyk idzie na rekord

W 2019 roku najwięcej na wyjazdy służbowe z pieniędzy podatników przeznaczyła Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda - 6579 zł.

W tym samym roku Dariusz Łobejko, wójt gminy Jabłoń, wydał na podróże 5552 zł.

W pierwszym półroczu 2020 r. Grażyna Lamczyk jest bezkonkurencyjna i wykorzystała na te cele już 3298 zł.

Zaraz za nią jest Monika Mac-



W pierwszym półroczu 2020 r. Grażyna Lamczyk wyjeździła już 3298 zł

kiewicz-Drag z 2391 zł w pierwszym półroczu 2020 roku.

Jacek Dejneka

Starosta parczewski	Jerzy Maśluch, 2018 r.	Jerzy Maśluch, 2019 r.	Jerzy Maśluch, I półrocze 2020 r.
Kwota	478 zł	0 zł	15 zł

Burmistrz Parczewa	Paweł Kędracki, 2018 r.	Paweł Kędracki, 2019 r.	Paweł Kędracki, I półrocze 2020 r.
Kwota	0 zł	159 zł	249 zł

Wójt gminy Milanów	Paweł Krępski, 2018 r.	Paweł Krępski, 2019 r.	Paweł Krępski, I półrocze 2020 r.
Kwota	2.483 zł	3.291 zł	1.691 zł

Wójt gminy Jabłoń	Dariusz Łobejko, 2018 r.	Dariusz Łobejko, 2019 r.	Dariusz Łobejko, I półrocze 2020 r.
Kwota	5.194 zł	5.552 zł	1.999 zł

Rok, wójt gminy Siemień	Stanisław Dawidek, 2018 r.	Tomasz Kanak, 2018 r.	Tomasz Kanak, 2019 r.	Tomasz Kanak, I półrocze 2020 r.
Kwota	226 zł	1.229 zł	3.164 zł	1.383 zł

Rok, wójt gminy Sosnowica	Krystyna Jaśkiewicz, 2018 r. (była wójt)	Sławomir Czubacki, 2018 r. (obecny wójt)	Sławomir Czubacki, 2019 r.	Sławomir Czubacki, I półrocze 2020 r.
Kwota	3.789 zł	401 zł	3.748 zł	491 zł

Wójt gminy Dębowa Kłoda	Radosław Kozak, 2018 r.	Grażyna Lamczyk, 2018 r.	Grażyna Lamczyk, 2019 r.	Grażyna Lamczyk, I półrocze 2020 r.
Kwota	4.077 zł	747 zł	6.579 zł	3.298 zł

Wójt gminy Podedwórze	Krzysztof Chilczuk, 2018 r.	Monika Mackiewicz-Drag, 2018 r.	Monika Mackiewicz-Drag, 2019 r.	Monika Mackiewicz-Drag, I półrocze 2020 r.
Kwota	7.743 zł	497 zł	4.162 zł	2.391 zł

Parczewski konkurs literacki bez nagród

Parczew: W lipcu br. pisaliśmy, że VII Edycja Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Pod Poetyckim Zawołaniem Rocha Sęczawy” odbędzie się w tym roku bez nagród finansowych dla laureatów.

Burmistrz Paweł Kędracki powiedział nam wtedy, że dyrektorzy i księgowi spotkali się z wydziałem finansowym urzędu i podjęto decyzję o ograniczeniu wydatków m.in. biblioteki, która jest współorganizatorem konkursu.

Ranga konkursu

W sierpniu radny Łukasz Gołąb skierował do burmistrza interpelację, w której zwrócił się z prośbą o przesunięcie środków w budżecie gminy w kwocie min. 5000 zł z przeznaczeniem na nagrody.

Swoją prośbę motywował faktem, że wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem uczestników z kraju i zagranicy, jest też skutecznym narzędziem promocji miasta i gminy.

Z niezrozumiałych dla niego względów podczas obecnej edycji zrezygnowano z nagród, przyczyniając się tym samym do ograniczenia rangi i dalszego rozwoju konkursu.

Ograniczyli wydatki

Burmistrz odpowiedział radne-

Jacek Dejneka



Łukasz Gołąb
radny miejski

Niezrozumiałe względy

– Wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem uczestników z kraju i zagranicy. Jest skutecznym narzędziem promocji miasta i gminy. Z niezrozumiałych dla mnie względów podczas obecnej edycji zrezygnowano z zakupu nagród, przyczyniając się tym samym do ograniczenia rangi i dalszego rozwoju konkursu

mu, że gmina nie posiada środków w budżecie, które mogłaby przeznaczyć na nagrody dla uczestników konkursu. Dodał, że gmina dokonała analizy wydatków we wszystkich podległych jednostkach, wprowadzając oszczędności w planach finansowych.

Burmistrz powiedział redakcji jeszcze w lipcu, że konkurs teoretycznie powinien się odbyć, a nagrody będą w postaci wyróżnień i dyplomów. Liczy też na to, że konkurs zostanie utrzymany i będzie się cieszył zainteresowaniem pomimo skromniejszych nagród.

R E K L A M A

REKRUTACJA TRWA BEZ PRZERWY

ZOSTAŃ OPIEKUNEM SENIORÓW W NIEMCZECH

ZADZWOŃ! LUBLIN, TEL. 502913074

ZARÓB NAWET 9400 zł NA RĘKĘ W 45 DNI

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

PALIWA OLEJ OPAŁOWY ZBIORNIKI

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

Z ŻYCIA PSW

PROJEKT „KADRY
DLA BIZNESU”

Dla wszystkich, którzy rozpoczną studia na kierunku FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ w roku akademickim 2020/2021 oferujemy:

1. Bezpłatne szkolenia i warsztaty:

- Program księgowy Comarch Optima
- Międzynarodowy pakiet oprogramowania SAP Overview
- Program księgowy SAP Financials
- Język angielski w biznesie
- Szkolenie z zarządzania ryzykiem M_o_R Foundation
- Szkolenie z zarządzania projektami Prince 2 Foundation
- Szkolenie z zarządzania zmianą Change Management Foundation
- Organizacja pracy i zarządzanie czasem
- Jak radzić sobie z trudnym klientem?

2. Wizyty studyjne w przedsiębiorstwach sektora usług dla biznesu**3. Płatny dwumiesięczny STAŻ w przedsiębiorstwach sektora usług dla biznesu.**

W trakcie stażu student/ka otrzymuje:

- Stypendium stażowe w kwocie 3108 zł brutto za każdy miesiąc stażu,
- zwrot kosztów zakwaterowania i utrzymania się w trakcie stażu do 2130 zł miesięcznie,
- zwrot kosztów komunikacji miejskiej oraz dojazdu z domu do miejsca stażu.

Studenci i studentki kierunku **Finanse i Rachunkowość** zdobędą wyspecjalizowane umiejętności i doświadczenie zawodowe oczekiwane przez pracodawców sektora **BPO (business process outsourcing) i SCC (shared services centers – centra usług wspólnych).**

- Średnie zarobki w sektorze BPO / SCC wynoszą obecnie 7000-3500 PLN (brutto) dla osób rozpoczynających pracę* Dane Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych z 2019 r.

Studia na kierunku FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ to sposób na ciekawą i dobrze płatną pracę.

Nie przegap tej szansy!



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Mieszkańcy protestują przeciwko budowie domu przedpogrzebowego w sąsiedztwie ich posesji

Grill z nieboszczykiem za płotem



„Prowadzę w Wohyniu bardzo podobny dom przedpogrzebowy, podobnie zlokalizowany. Tam nie było i nie ma żadnych protestów - twierdzi inwestorka

Przy ul. Sitkowskiego, obok cmentarza parafialnego, kościoła, ale też pomiędzy posesjami mieszkalnymi, wznosi się dom przedpogrzebowy. Sąsiedzi nie chcą takiej działalności gospodarczej tuż za granicą prywatnych działek

- Jak grillować, gdy w sąsiedztwie żegna zmarłego? - pytają mieszkańcy. - Śmierć to rzecz ludzka. Nie rozumiem tego strachu przed domem przedpogrzebowym - odpowiadają inwestorzy.

Na początku sierpnia na biurko starosty radzyńskiego Szczepana Niebrzegowskiego wpłynęło pismo od mieszkańców ul. Sitkowskiego i ul. Męczenników Podlaskich. Był to stanowczy sprzeciw w sprawie rozbudowy budynku mieszkalnego i pomysłu na przekształcenie go w kaplicę do ceremonii pogrzebowych.

- Wyrażamy sprzeciw wobec działalności typu: dom pogrzebowy, usługi pogrzebowe i pokrewne - stwierdzają.

Mieszkańcy obawiają się, że na działce za płotem będą przechowywane zwłoki, będzie tam prowadzona toaleta pośmiertna, sprzedaż trumien, pomników, odzieży dla zmarłych itp.

Anielski orszak niech twą duszę przyjmie

- Nie udźwigniemy psychicznie codziennego życia w sąsiedztwie domu pogrzebowego - przyznają sąsiedzi inwestora.

Zwrócili się do naszej redakcji z prośbą o interwencję. - Jak nasze rodziny, a szczególnie dzieci, mają funkcjonować, prawidłowo rozwijać się, gdy będą widzieć trumny z ciałami zmarłych, ludzi w żałobie,

płaczących, lamentujących - pytają. - Jak zorganizować urodziny dziecka czy inną imprezę rodzinną, np. grilla, gdy w sąsiedztwie słychać pieśń pogrzebową: Anielski orszak niech twą duszę przyjmie? Jak czerpać radość z życia?

Proszą starostę o uchylenie pozwolenia na budowę i wstrzymanie inwestycji. Tym bardziej że już żyją w otoczeniu branży funeralnej. W sąsiedztwie mają działkę z pomnikami nagrobnymi na sprzedaż, są tam też punkty sprzedaży zniczy. W tle rozpościera się najstarsza radzyńska nekropolia, cmentarz parafialny, a obok wznosi się kościół pw. Męczenników Podlaskich.

Interwencja w nadzorze budowlanym

Pismo do starosty, pod którym złożyło podpisy kilkadziesiąt osób, to nie wszystko. Zwrócili się też do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o przeprowadzenie kontroli w miejscu budowy. Twierdzą, że nie było tam tablicy informacyjnej, a inwestor nie podejmował rozmów z „roszczeniowymi” sąsiadami.

W piśmie do nadzoru pytają: czy budynek mieszkalny jednorodzinny (ten, który ma stać się domem przedpogrzebowym) będzie miał odpowiednią ilość światła dziennego? Czy ewentualne pieśni pogrzebowe (hałas), ostatnie pożegnania, będą negatywnie wpływały na mieszkańców sąsiednich domów? Wreszcie, czy ewentualne mycie ciał

zmarłych i ścieki z tej toalety będą odprowadzane do kanalizacji miejskiej? Czy zadbane o dobrą wentylację?

Pismo do nadzoru wysłano 12 sierpnia, instytucja wyznaczyła datę kontroli na 28 sierpnia, nieprawidłowości - według stanu wiedzy sąsiadów - nie stwierdzono.

Śmierć to rzecz ludzka

O sprawę inwestycji, która niepokoi mieszkańców, zapytałmy starostę Szczepana Niebrzegowskiego. Stwierdził on, że wyjaśnień w tej sprawie może udzielić kompetentna osoba, która podpisała zgodę na taką inwestycję. To Ewa Kowalczyk, kierownik powiatowego Wydziału do Spraw Architektury i Budownictwa. Okazało się jednak, że na jej odpowiedź musimy poczekać kilka dni, bo poszła na urlop.

Mieszkańcy ul. Sitkowskiego zapowiadają, że jeśli nie uzyskają pomocy w starostwie, założą sprawę w sądzie, albo odwołają się do wojewody. Mają zamiar walczyć. Tym bardziej że międzysąsiedzkie stosunki z parą inwestorów nie układają się pomyślnie.

Mężczyzna wyjaśnił prasie krótko, acz dobitnie, że inwestycja jest legalna, będzie prowadzona, a garstka protestujących na pewno mu w niczym nie przeszkodzi.

Kobieta zaś stwierdziła, że protesty są preparowane przez konkurencję, która w pobliżu ich inwestycji też prowadzi interesy związane z usługami po-

Fragment pisma mieszkańców, właścicieli 10 działek graniczących z nową inwestycją, do Starosty Radzyńskiego z dn. 25 sierpnia

O budowie i planowanym przeznaczeniu inwestycji dowiedzieliśmy się przypadkiem 31 lipca. Planowana budowa domu przedpogrzebowego będzie negatywnie wpływać na nasze nieruchomości, które mają przede wszystkim funkcję mieszkaniową. W związku z tym budowa domu przedpogrzebowego złamie prawo budowlane i stanowczo sprzeciwiamy się realizacji tego zamierzenia. W piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się, że funkcja domu przedpogrzebowego jest funkcją o charakterze uciążliwym, tj. zakres oddziaływania tego typu inwestycji wykracza poza granice działek będących własnością inwestora, a w szczególności w zakresie oddziaływania kulturowego, emocjonalnego i psychologicznego na właścicieli i użytkowników działek sąsiednich. Prowadzenie domu przedpogrzebowego nie można zatem zaliczyć do usług zwykłych, uzupełniających zabudowę mieszkaniową. Prowadzenie domu pogrzebowego, szczególnie kiedy są w nim przechowywane zwłoki, nie mieści się w kategorii nieuciążliwej funkcji usługowej. Jest to bowiem rodzaj specyficznej działalności, która podlega szczegółowym uregulowaniom prawnym (m.in. ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych czy też rozporządzenia w sprawie przechowywania zwłok i szczątków i powinna być ze względu na to zbadana możliwość lokalizowania takiego obiektu na terenach z przeważającą zabudową mieszkaniową jednorodziną

grzebowymi (sprzedaż zniczy, kwiatów).

- Prowadzę w Wohyniu bardzo podobny dom przedpogrzebowy, podobnie zlokalizowany. Tam nie było i nie ma żadnych protestów - stwierdza. I dodaje: - Śmierć to rzecz ludzka. Nie rozumiem tego strachu przed domem przedpogrzebowym.

Czy to zgodne z planem?

Nie doczekaliśmy się też odpowiedzi od Jerzego Rębka, którego prosiliśmy o ustosunkowanie się do zarzutów mieszkańców, że lokalizacja domu

przedpogrzebowego jest tym miejscu nielegalna.

- Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego jest tu przewidziana zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, a tylko uzupełniająco można lokalizować budynki usługowe. Nie mogą mieć one jednak charakteru uciążliwego, a taki w świetle prawa jest w przypadku domu przedpogrzebowego - stwierdzają mieszkańcy.

Do tematu wrócimy po otrzymaniu odpowiedzi z urzędów.

Monika Mackiewicz

Za wywołanie fałszywego alarmu sprawcy grozi do ośmiu lat więzienia i bardzo dotkliwa kara finansowa

Alarm bombowy w Urzędzie Gminy Sosnowica

W czwartkowy poranek (10 września) na skrzynkę mejlową urzędu dotarła wiadomość z informacją, że w budynku podłożono ładunek wybuchowy.

Wójt Sławomir Czubacki zarządził niezwłoczną ewakuację ponad 20-osobowego personelu urzędu oraz powiadomił parczewską policję. Na miejsce przyjechali policjanci, w tym ekipa minersko-pirotechniczna oraz strażacy z OSP Sosnowica.

Bombowe zgłoszenie przed południem

– Dyżurny dostał zgłoszenie w czwartek przed południem – powiedział redakcji Artur Łopacki, oficer prasowy parczewskiej komendy policji. Dodał, że po trwającej około dwóch godzin akcji sprawdzania wszystkich pomieszczeń budynku urzędu, specjalnie przeszkolona do tego typu działań ekipa mundurowych nie znalazła żadnego urządzenia o potencjale wybuchowym.

Alarm okazał się fałszywy i pracownicy, łącznie z wójtem, mogli powrócić do swoich obowiązków. Na szczęście ani policja, ani straż pożarna nie miały w tym czasie autentycznych zgłoszeń, gdzie ich pomoc byłaby niezbędna.

Darkweb

Fałszywe alarmy bombowe nie są nowością ani w Polsce, ani na świecie. Czasem są to skoordynowane akcje uderzające w kilka instytucji jednocześnie, jak miało to miejsce w ubiegłym roku z podobnymi mej-



W związku z alarmem bombowym ewakuowano ponad 20 pracowników urzędu

lami do szkół w okresie matur. Czasem jest to jedna instytucja - jak było w Sosnowicy.

Istotnym elementem jest to, czy fałszywy alarm jest zgłaszany telefonicznie, SMS-em, czy pocztą elektroniczną. W przypadku telefonu namierzenie sprawcy jest łatwiejsze, niestety coraz częściej wykorzystywany jest w tym celu e-mail wysyłany z domeny „darkweb” (ciemna sieć – przyp. red). Wtedy ustalenie osoby odpowiedzialnej za wysłanie wiadomości jest dużo trudniejsze. Z darkweb korzystają również handlarze bronią, narkotykami oraz grupy pedofilskie.

Czy złapią sprawcę?

Artur Łopacki z parczewskiej komendy policji mówi, że zlokalizowanie i ujęcie takiego przestępcy jest bardzo trudne, ale nie niemożliwe. Policja ma narzędzia do śledzenia

aktywności na darkweb, chociaż statystyki schwywania sprawców nie są obiecujące. Tego typu ataki są coraz częstsze, a wykrywalność z roku na rok maleje.

Przykładem skutecznej interwencji służb śledczych na fałszywy alarm telefoniczny w Wielkanoc 2016 roku na lotnisku w Modlinie jest Karol J. Zadzwonił on do służb podczas zakrapianej alkoholem imprezy i poinformował o zagrożeniu. Ewakuowano cały port lotniczy. Sąd skazał mężczyznę na 1,5 roku więzienia i obciążył ponad 100 tys. zł nawiazki na rzecz przewoźnika oraz portu.

Dziesiątki tysięcy nawiazki

Koszta i konsekwencje w Sosnowicy wywołaniem fałszywego alarmu podlegają pod Kodeks wykroczeń art. 66, i Kodeks karny art. 224 a, a grzywna zależy od tego, jakie koszty zostały poniesione przez służby



Artur Łopacki

oficer prasowy parczewskiej jednostki policji

Trudni do namierzenia

– Domena internetowa, z której przyszedł ten mejl, jest jednym z tych adresów, z których takie wiadomości trafiają do różnych instytucji. To specyficzna domena, z której często korzystają różni oszuści internetowi. Serwery znajdują się gdzieś na drugiej półkuli. Nie wiem, czy jest to niemożliwe, ale będzie ciężko taką osobę namierzyć i wiele tego typu sytuacji pozostaje niewyjaśnionych. My znamy te domeny, bo w tamtym roku

przychodzili w trakcie matur podobne mejle do szkół i one się charakteryzują tym samym końcowym przyrostkiem w adresie.

ratunkowe i atakowane instytucje. Policja zakłada komuś takiemu sprawę w sądzie (lub komuś, kto bezpodstawnie wezwał policję) i wtedy, poza wyrokiem, dolicza się koszty dojazdów, koszty godzin pracy policjantów i innych służb.

Jeśli dochodzi do ewakuacji i zaan-

gażowania straży pożarnej i pogotowia ratunkowego, to te koszty robią się potężne. – Są liczone w dziesiątkach tysięcy złotych i to jest ta tzw. nawiazka do wyroku – mówi Artur Łopacki.

Jacek Dejneka



Sławomir Czubacki

wójt gminy Sosnowica

Wójt zarządził ewakuację

– W czwartek na skrzynkę mejlową urzędu przyszła informacja o podłożeniu ładunku wybuchowego w Urzędzie Gminy. Niezwłocznie powiadomiłem policję i zarządziłem ewakuację pracowników urzędu. Policja zbadała obiekt i zezwoliła nam na powrót do pracy

Cofał ciężarówką, wjechał w przód dostawczaka

GM. JABŁOŃ: Mandatem karnym został ukarany kierowca ciężarówka, który doprowadził do kolizji drogowej. Badanie alkomatem wykazało, że kierowcy byli trzeźwi.

W środę w miejscowości Gęs w gminie Jabłoń kierowca iveco, mieszkaniec powiatu bialskiego wykonywał manewr cofania. 28-latek zrobił to jednak na tyle niefortunnie, że najechał na przód dostawczego citroena, który zatrzymał się za ciężarówką. Uderzenie spowodowało dość poważne uszkodzenia w samochodzie 40-latką, który kierował citroenem. Nikt na szczęście nie odniósł obrażeń. Badanie stanu trzeźwości, jakie przeprowadzili policjanci, wykazało, że obaj kie-



Przód dostawczego citroena jest poważnie uszkodzony

rujący byli trzeźwi.

Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym w kwocie 250

złotych, a na jego konto trafiło sześć punktów karnych.

jd

Zignorował znak „STOP”



Uczestnicy zderzenia byli trzeźwi

GM. SOSNOWICA: Wyjeżdżając na drogę z pierwszeństwem przejazdu, wyjechał wprost pod koła volkswagena. Dostał mandat i punkty karne.

W ubiegłą środę w Sosnowicy przy ulicy Parczewskiej kierowca Vol-

kswagena Polo, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zignorował znak „STOP”. 71-latek nie ustąpił tym samym pierwszeństwa 21-latkę, która także jechała Volkswagenem Polo, a nadjeżdżała od strony Parczewa. Doszło do zderzenia pojazdów. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Badanie na zawartość alkoholu, jakie na miejscu

przeprowadzili policjanci, wykazało, że uczestnicy kolizji byli trzeźwi.

Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym mieszkaniec Lublina został ukarany mandatem w wysokości 500 złotych. Na jego konto trafiło też sześć punktów karnych.

jd

Wolontariusz Piotrek i jego ukochana Kasia stanęli przed ołtarzem!

Najbardziej znany łukowski wolontariusz ożenił się! Sam pomaga innym od lat, a teraz życzliwi ludzie pomogli mu przygotować wymarzony ślub i wesele.

Piotr Wróbel z Jezior i Kasia Celińska-Janowicz z Karwowa stanęli przed ołtarzem w sobotę 5 września. Kiedyś tylko marzyli o skromnej uroczystości, we wrześniową sobotę spełniły się te marzenia.

Internetowa zbiórka na wesele

Obydwoje utrzymują się z niedużej renty i obawiali się, że nie zdołają urządzić uroczystości dla rodziny i przyjaciół. Wtedy Agnieszka Nitka z Fundacji Znajdź Pomoc, dla której Piotrek często kwestował, założyła zbiórkę internetową na „Wesele dla wolontariusza”.

- Gdy dowiedziałam się, że Piotr i Kasia zamierzają się pobrać, pomyślałam, że skoro przez całe życie Piotr pomaga bezinteresownie innym, to czas oddać mu to i przyczynić się, by ten najszczęśliwszy dzień w jego życiu, stał się również najpiękniejszym – mówi pani Agnieszka.

Znany wolontariusz

Piotr Wróbel to znany w Łukowie i okolicy wolontariusz. Od 25 lat z ogromnym zaangażowaniem i pasją pomaga potrzebującym. Piotr co roku zbiera pieniądze m.in. na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Kwestuje też ze stowarzyszeniem Nasze Dziedzictwo na rzecz ratowania zniszczonych i zabytkowych nagrobków na łukowskim cmentarzu. Wolontariusz chętnie pomaga różnym osobom w wieszaniu plakatów czy rozdawaniu ulotek. Ostatnio jest widywany w pobliżu dworca PKS w Łukowie, gdzie rozdaje ulotki bądź wizytówki z jednym procentem i zachęca do ratowania potrzebujących dzieci.



Piotr Wróbel ożenił się z Kasią Celińską-Janowicz, a družbowali im Kamil Walczak z żoną Magdą, właściciele restauracji „Zielony Gaj” w Łukowie, gdzie było przyjęcie weselne

Udało się!

Zbiórka przekroczyła oczekiwania narzeczonych, zamiast planowanych 10 tys. zł, zebrano ponad 20 tys.

- Bardzo dziękujemy Agnieszce Nitce i Markowi Mazurowi z fundacji „Pomoc się liczy”. Dzięki temu, że założyli nam zbiórkę i dzięki wszystkim wspniałym osobom, które na nią wpłacały, udało nam się! Mieliliśmy wspaniały ślub i wesele! – mówią świeżo upieczeni małżonkowie.

Od pierwszego wejrzenia

Państwo Młodzi wspominają, że spodobał się sobie od pierwszego wejrzenia. W okresie „chodzenia” Piotrek przyjeżdżał do Kasi i pomagał w gospodarstwie jej rodziców przy truskawkach, warzywach.

- Spodobało mi się, że jest taki pomocny, ma dobre serce, pomaga w zbiórkach na chore osoby, rozdaje ulotki w akcjach charytatywnych – mówi Kasia.

Rok narzeczeństwa

Para zaręczyła się 9 września 2019 r. Piotrek wręczył Kasi pierścionek i kwiaty, a ona z uśmiechem powiedziała „tak”. Ślub to było ich wielkie marzenie. Dzięki zbiórce i wszystkim, którzy na nią wpłacili, lub pomogli w inny sposób - spełniło się.

Po roku 5 września o godzinie 17 w kościele w Trzebiezowie młody wikary, ksiądz Marcin, połączył ich w sakramencie małżeństwa.

- Dziękujemy także panu kościelnemu i organistom, za wszelką pomoc i zorganizowanie pięknej oprawy muzycznej na ślubie - mówi.

Wesele w „Zielonym Gaju”

Po ślubie Młoda Para zaprosiła gości na przyjęcie weselne do restauracji Zielony Gaj Kamila Walczaka w Łukowie. Zagrał zespół Eden, a zabawa trwała do godziny 3:00.

- Wesele było super. Było na nim 38 osób, głównie rodzina.

Goście byli bardzo zadowoleni, mówili, że nie byli na tak świetnym weselu, a jedzenie było pyszne – opowiadają Kasia i Piotr.

Grono życzliwych

W przygotowanie tego wyjątkowego dnia zaangażowało się wiele osób. Doceniając fakt, że Piotrek pomaga innym od lat, teraz chcieli pomóc jemu. Kasia i Piotrek cieszyli się z przystrojonych weselnie podwórek. U Kasi ubierali je tata Janusz, mama Wiesława, siostra Weronika, ciocia Wioleta i Aga Majek. U Piotra o odświętny wygląd podwórka zadbała mama Alicja, siostry Ula i Ania, szwagier Wojtek, który także zawoził zakupy do sali weselnej i za darmo pomalował kuchnię, pokoje i sieni w domu Panny Młodej.

Tort weselny upiekła bezpłatnie Monika Kapłon. Izabela Szczuchniak zrobiła Młodemu za darmo wesele fryzury. Zdjęcia ślubne wykonał bezpłatnie Marek Stroczyński, a jego żona zrobiła Kasi makijaż. Karina Wedziuk uszyła Kasi za dar-

PODZIĘKOWANIA

Kasia i Piotrek składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli im w organizacji ślubu i wesela, którzy wpłacili na zbiórkę lub wsparli ich w jakikolwiek inny sposób.

mo suknię ślubną, a garnitur i buty dla Piotra zafundował życzliwy ofiarodawca.

- W tej sukni czułam się jak księżniczka, była wygodna i śliczna - mówi Kasia.

i stąd do Sali weselnej Zielony Gaj. Młodych do ślubu zawiózł Kamil Walczak, który družbował im razem z żoną Magdą.

Planuje kolejne akcje

Motocyklowa eskorta

Znani z wielu akcji charytatywnych motocykliści z łukowskiej grupy Bears Riders zrobili eskortę orszaku weselnego. Najpierw motocykliści na swoich maszynach przyjechali do Piotra do Jezior, potem przejechali z nim do domu Panny Młodej w Karwowie, stąd z Młodymi do kościoła w Trzebiezowie

Państwo Młodzi zamieszkali w Karwowie, w domu rodzinnym Kasi. Piotrek cieszy się ogródkiem, kwiatami, które wspólnie sadzili z Kasią i jej rodzicami. Planuje także udział w kolejnych akcjach charytatywnych i zamierza do działania w wolontariacie wciągnąć Kasię.

mo



Piotr i Kasia zamierzają teraz wspólnie brać udział w akcjach charytatywnych i pomagać potrzebującym

Policja zlikwidowała „dziuplę” samochodową

GMINA CZEMIERNIKI

Na prywatnej posesji funkcjonariusze znaleźli niemal 240 skrzyń biegów i 160 silników. 45-letni mieszkaniec gminy Czemierniki usłyszał zarzuty paserstwa.

Kryminalni z radzyńskiej komendy wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej z Białej Podlaskiej weszli na teren jednej z posesji w gminie Czemierniki. Podejrzewali, że mogą się tam znajdować skradzione elementy pojazdów. Za-



Mundurowi podczas przeszukania „dziupli” znaleźli prawie 240 skrzyń biegów i 160 silników do pojazdów różnych marek

leźli prawie 240 skrzyń biegów i 160 silników do pojazdów różnych marek.

Podczas wstępnej weryfikacji okazało się, że osiem skrzyń biegów i cztery silniki widnieją jako utracone. Co do pozostałych część samochodowych zachodzi podejrzenie, że pochodzą z przestępstwa, gdyż noszą ślady ingerencji w pola numeryczne.

W tej sprawie zarzut paserstwa usłyszał 45-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Czemierniki. Podejrzanemu grozi kara do pięciu lat więzienia.

mm

Zginął podczas łamania prawa

ZAKALINKI (GM. KONSTANTYNÓW) Gdyby 43-latek nie złamał sądowego zakazu kierowania samochodem, dotąd by żył. Niestety, poniósł śmierć w wypadku samochodowym.

Z pierwszych ustaleń policji wynikało, że kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen po pokonaniu zakrętu, na prostym już odcinku drogi, stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało

na przeciwny pas jezdni i poboce, a następnie do przydrożnego rowu.

Przybyła ekipa ratunkowa prowadziła reanimację, ale 43-letni kierowca z gm. Sarnaki zmarł. Jak ustalili funkcjonariusze, na koncie mężczyzny widniał aktywny zakaz kierowania pojazdami.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji poinformowała, że funkcjonariusze ustalili, iż na koncie mężczyzny widniał aktywny zakaz kierowania pojazdami.

(pim)

Wodę pobrano w trzech miejscach - w urzędzie, szkole i w piekarni

Co z tą wodą w Ostrowie? Znowu wykryto w niej bakterie

POWIAT LUBARTOWSKI:

Dwa identycznie brzmiące komunikaty w ciągu dwóch tygodni i alarm sanepidu: WODA NIE NADAJE SIĘ DO SPOŻYCIA PRZEZ LUDZI! Badania wody w Ostrowie Lubelskim potwierdziły jej ponowne skażenie bakteriologiczne.

Deja vu? Chcą nas wytruć?

Ostrowianie z niedowierzaniem przecierali oczy, gdy w czwartek 10 września informowano ich, że w mieście znowu jest kryzys z wodą. Nie minęło jeszcze dwa tygodnie jak lubartowski sanepid ponownie stwierdził, że woda z wodociągu w Ostrowie nadaje się tylko do spłukiwania toalet.

Przypomnijmy, że dokładnie 27 sierpnia sanepid przestrzegał, że woda w Ostrowie Lubelskim nie nadaje się do spożycia. Identyczny komunikat - ze zmianą jedynie

Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska,

Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie

- Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana

w zakresie daty - pojawił się na stronie gminy Ostrów Lub. w czwartek 10 września. Przyczyną były wykryte ponownie w wodzie groźne dla zdrowia bakterie kałowe enterokoki.

Tym razem badania wody zlecił w ramach kontroli wewnętrznej Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ostrowie Lub., odpowiedzialny za funkcjonowanie wodociągów. Wodociąg w wodę zaopatruje mieszkańców w Ostrowie Lub., w miejscowości Bójki, oraz działkowiczów nad Jeziorem Miejskim, tj. ok. 2150 konsumentów.

10 września w redakcji odebraliśmy sygnały od zdenerwowanych czytelników z terenu Ostrowa. - Woda w Ostrowie znowu jest nieprzydatna do picia, mycia itd!?! Myslę, że to się nadaje do prasy. - Jeszcze 2 tygodnie nie minęły, a tu znów powtórka z rozrywki...

- narzekali kolejni rozmówcy. - Czy tak co parę dni już będziemy musieli narażać się na świństwo płynące z kranu, a potem myć się w wodzie, która śmierdzi na odległość chlorem? - podnosili inni. Dzwonili z przedszkola, żeby dzieci odbierać, bo nie będzie obiadu. Stomatolog zamknięty, nie wiemy co jeszcze. Paraliż ogólny miasta, jak przed dwoma tygodniami. Ani prania zrobić, ani głowy umyć, nie wspominając o gotowaniu! Już ostatnio jeździliśmy całą rodziną do krewnych, żeby się umyć! Czy ktoś może w końcu zająć się tym problemem, bo to wstyd. Za wodę przecież płacimy, a kolejny raz stwierdza się niebezpieczne dla zdrowia bakterie kałowe! Mam nadzieję, że ktoś za to odpowie. Chcą nas wytruć? - denerwują się ludzie.

Bakterie i kryzys z wodą

Za pierwszym razem źle wyszły próbki wody pobranej w łazience Urzędu Miejskiego. Wodociąg został unieruchomiony na cztery dni. Władze Ostrowa publicznie podważyły decyzję sanepidu o tym, że woda nie nadaje się do spożycia. Zapowiadały odwołanie. W Ostrowie Lub. oddano niedawno nowe ujęcie wody dofinansowane ze środków unijnych. Wymieniany jest wodociąg. Inwestycja ma być skończona pod koniec roku.

- Mamy oddaną nową stację uzdatniania wody. To był wielki SZOK, jeśli chodzi o wyniki badań, że nowe ujęcie wody jest oddane, a nagle są bakterie w sieci - mówił Robert Powalka, dyrektor ZGKiM w Ostrowie Lub.

W ubiegłym tygodniu woda została pobrana w trzech punktach - z kranu nad umywalką w łazience w Urzędzie Miasta, z kranu nad umywalką w łazience na parterze w Szkole Podstawowej, oraz z kranu nad umywalką w Piekarni GS, przy ulicy „Pod lipami”. W każdym

z tych miejsc badania wykazały skażenie bakteriologiczne wody!

- ZGKiM jest zobowiązany niezwłocznie poinformować sanepid o negatywnych wynikach badania jakości wody i wdrożyć działania naprawcze - informuje Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie. - Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana. Nawet jeśli teraz wydamy decyzję, o przydatności wody do spożycia, za jakiś czas, tydzień, dwa, woda znowu będzie musiała zostać poddana badaniom. - Na pewno w trakcie wdrażania przez ZGKiM działań naprawczych woda będzie musiała być chlorowana, co może być odczuwane przez mieszkańców jako dyskomfort. Chcę podkreślić, że jest to działanie tylko i wyłącznie służące poprawie jakości wody i bezpieczeństwu mieszkańców - podkreśla inspektor.

Przyczyna skażenia nieznana

O pozytywnych wynikach badań i przydatności wody do spożycia PSSE w Lubartowie po-

informował w sobotę 12 września. - Szczepie mówiąc nie wiem co się dzieje, z czym to powiązać, nie mamy pojęcia - mówił w piątek burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk. - Możemy sobie dywagować, ale nic nie możemy powiedzieć na pewno. Oczywiście, że nie można wykluczyć, że ma to związek z wymianą wodociągu, którą aktualnie prowadzimy.

W piątek, 11 września, próbowaliśmy skontaktować się z dyrektorem ZGKiM w Ostrowie Lub. Robertem Powalką. Zostawiliśmy wiadomość z prośbą o kontakt mając na uwadze zaniepokojonych mieszkańców, którzy interweniują u nas w sprawie problemów z wodą. Dyrektor zakładu odpowiedzialnego za działanie wodociągów w Ostrowie Lub. nie skontaktował się z redakcją i nie odpowiedział na wątpliwości nurtujące mieszkańców do zamknięcia składu gazety.

Magdalena Sych

R E K L A M A

ineas

Nie przywiązuj się.

PEŁNA SWOBODA
W INEA

Światłowód, telewizja,
i telefonia komórkowa.

Zadzwoń: 61 222 22 88

Ewa Swoboda



ineas.pl

Inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karmy rocznie

Mieszkańcy Niemiec nie chcą fabryki karmy dla zwierząt za płotem

Są rozgoryczeni, bo o tak istotnej inwestycji dowiedzieli się z plotek. Boją się, że życie uprzykrzy im smród, a kanalizację zapchają ścieki z planowanego zakładu.

Plotka, która okazała się prawdą

W minioną środę, 9 września, mieszkańcy miejscowości Niemce zorganizowali zebranie sołeckie. Jednym z głównych tematów miała być sprawa planowanej fabryki mokrej karmy dla zwierząt, która ma powstać przy ul. Przemysłowej na terenach należących do firmy Panattoni. Ta zajmuje się stawianiem hal produkcyjnych i wynajmowaniem ich kolejnym przedsiębiorstwom. Na tym terenie funkcjonuje już zakład Varroc, produkujący reflektory samochodowe.

Na zebraniu stawiało się około 30 osób. Zabrakło jednak przedstawicieli Urzędu Gminy w Niemcach, a mieszkańcy liczyli na jakieś wyjaśnienia ze stron władz samorządu. Mają bowiem spore pretensje, że dowiedzieli się o przedsięwzięciu z nieoficjalnych źródeł. - Ani wójta, ani zastępcy dziś nie będzie. Tłumaczą się tym, że z powodu pandemii koronawirusa nie uczestniczą w spotkaniach - przyznał jeszcze przed wejściem na zebranie Andrzej Małek, sołtys Niemiec. Miejscowi są zdezorientowani. O planowanej inwestycji dowiedzieli się około półtora miesiąca temu. Z plotek. - Rozeszło się to pocztą pantoflową. Nie było żadnej oficjalnej informacji od urzędników, żadnych konsultacji z mieszkańcami - przyznaje Jarosław Dudzik, mieszkaniec osiedla domków jednorodzinnych, które znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji. Potwierdzenie plotek i domysłów mieszkańców można znaleźć w internetowym biuletynie informacji publicznej. Opublikowano tam obwieszczenie wójta z 10 czerwca, o wszczęciu postępowania administracyjnego w odpowiedzi na wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji na terenie Parku Panattoni Lublin II. Wnioskodawcą jest lubelska firma specjalizująca się w obsłudze różnych podmiotów w pozyskiwaniu decyzji środowiskowych czy pozwoleń na funkcjonowanie z zakresu ochrony środowiska. Z doku-

mentu wynika, że wójt wystąpił o opinię do kilku instytucji, m.in. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie czy lubelskiego sanepidu. - Trudno cokolwiek o tym powiedzieć. Tyle samo wiem, co i wy. To nurtujący temat, bo nie mamy pewności, jak to będzie wyglądało - mówił podczas zebrania sołtys Andrzej Małek.

Protest do wójta. 84 tys. ton karmy

- Sporządziliśmy protest, który skierowaliśmy do wójta i do wiadomości Rady Gminy Niemce. Zarzucamy w nim brak konsultacji z mieszkańcami, brak informacji ze strony gminy. Domagamy się wydania przez wójta negatywnej decyzji środowiskowej - wylicza Jarosław Dudzik i podkreśla, że mieszkańcy nie mają nawet pojęcia, jaka firma będzie działać przy Przemysłowej. Wójt i Rada Gminy otrzymali pismo (sporządzone 13 sierpnia), które następnie trafiło do zainteresowanych mieszkańców. W dokumencie do obaw miejscowych odnosi się zarejestrowana w Warszawie spółka Lublin Logistics. Pismo jest podpisane przez Dorotę Jagodzińską-Sasson, określoną jako „pełnomocnik”. W artykułach prasowych sprzed kilku miesięcy można znaleźć ją tytułowaną „dyrektorem zarządzającym Panattoni Europe”. W dokumencie można zaś znaleźć informację, iż „przyszłym na jemcą na tym terenie ma pozostać Pet Republic”. To spółka powołana w 2019 roku, która ma sprzedawać karmy do sieci handlowych w Polsce. Dalej czytamy, że inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karmy rocznie. Umowa najmu z producentem karmy ma być zawarta na 15 lat. Z innego dokumentu otrzymanego przez władze gminy, a podpisanego przez Jarosława Kowalewskiego - prezesa Zarządu Pet Republic, wynika, że zakład będzie zatrudniał około 200 osób i mają to być „przede wszystkim mieszkańcy gminy Niemce”. „Wpływy do budżetu gminy z podatków CIT i PIT w okresie 15 lat powinny wynieść 11-13 mln zł” - podkreślają przedstawiciele Pet Republic. Jednocześnie deklarują współpracę z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach, poprzez utworzenie klasy o specjalnym profilu i organizację praktyk. Do tego obiecują wsparcie w realizacji inwestycji oraz sponsoring dziecięcych drużyn sportowych, a roczny



Około 30 osób zebrało się na śródownym zebraniu sołeckim. Kwestia budowy fabryki karmy dla zwierząt w Niemcach była jednym z głównych tematów dyskusji

budżet na takie działania Pet Republic ma opiewać na co najmniej 100 tys. zł.

Boją się smrodu

Przede wszystkim nieznoszącego fetoru z fabryki karmy obawiają się mieszkańcy terenów mieszkalnych zlokalizowanych w pobliżu ul. Przemysłowej. - Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu - zaznacza Jarosław Dudzik.

- Jeśli ta działalność będzie uciążliwa, to działki w tamtym rejonie stracą swoją wartość. Nikt już tam nie zechce zainwestować - alarmował podczas śródownego zebrania sołeckiego Witold Józefacki, radny Rady Gminy Nieme. - Nie jesteśmy przeciwni rozwojowi, inwestycjom. Są w gminie inne tereny przemysłowe, bardziej odpowiednie dla takiej produkcji - wtórował Andrzej Małek. „Produkcja karmy mokrej dla zwierząt towarzyszących charakteryzuje się marginalną emisją zapachów (w odróżnieniu od produkcji karmy suchej, wytwórstwa mączki mięsno-kostnej czy ubojni zwierząt, które na tym terenie nie są i nie będą planowane)” - czytamy we wspomnianym piśmie przesłanym przez spółkę Lublin Logistics. Dalej w dokumencie przedstawiciele firmy przekonują, że zakłady o podobnym profilu produkcji do tego planowanego w Niemcach, działają w centrum Białegostoku czy w otoczeniu osiedli domków jednorodzinnych w miejscowościach Nowe Skalmierzyce i Dębniaki Kaliskie w okolicach Kalisza. Zapewniają też, że „do zakładu nie będą transportowane i nie będą wykorzystywane w procesie produkcji padłe zwierzęta”. Jednocześnie wyliczają, z czego może być wytwarzana karma dla zwierząt domowych. To m.in. tusze zwierząt poddanych ubojowi czy produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego powstałe podczas

Jarosław Dudziński
mieszkaniec Niemiec
Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu

wytwarzania produktów przeznaczonych do spożycia przez ludzi. „Do produkcji karmy mokrej nie wykorzystuje się piór, jelit, skór, kopyt, wełny, łóżysk itp.” - czytamy w oświadczeniu Lublin Logistics.

„Nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy”

Z zapewnień przedstawiciela inwestora wynika, że komponenty do produkcji karmy w Niemcach będą przywożone w formie schłodzonej lub mrożonej i odbierane z pojazdów na rampach w formie rękawów. „Schłodzony surowiec (...), tak jak i mięso, np. całe tuszki przeznaczone do konsumpcji ludzkiej, nie wydzielają z zasady nieprzyjemnych zapachów” - czytamy we wspomnianym dokumencie. Zdaniem przedstawicieli inwestora, działalność planowanego w Niemcach zakładu „nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy”.

Zakład ma być usytuowany 10 metrów poniżej terenu okolicznych zabudowań, produkcja ma być prowadzona od strony torów kolejowych. Od strony osiedla mieszkaniowego będzie znajdowała się magazyn gotowego towaru - karmy zapakowanej w metalowe puszki i plastikowe saszetki.

Ścieki z zakładu do wspólnej kanalizacji?

Dziennie zakład ma produkować 150 m3 ścieków, z czego 110 m3 to ścieki z mycia zakładu. Inwestor chce, by i te trafiały do kanalizacji zbiorczej. „Będą mieć parametry zbliżone do ścieków komunalnych” - zapewnia w dokumencie.

- Nasza oczyszczalnia nie jest w stanie przerobić takiej ilości ścieków - mówił na zebraniu sołtys Andrzej Małek. - Wystarczy, że mocniej popada deszcz, to już czuć brzydkie zapach - dodaje.

„Ścieki będą generowane głównie ze zużycia wody do celów bytowych, jak i mycia zakładu. Nie będą to zatem ścieki o wysokim ładunku zanieczyszczenia” - deklaruje przedstawiciel inwestora. „Przed wprowadzeniem do zbiorczej kanalizacji ścieki zostaną podczyszczane w procesie technologicznym z zachowaniem wszelkich rygorów na terenie obiektu w zamkniętym zbiorniku” - dodaje. - Jeśli te ścieki trafią do kanalizacji, to „umarł w butach”. To odbije się to na rachunkach za odbiór ścieków. Te koszty zostaną przerzucone na mieszkańców - alarmował na śródownym spotkaniu Michał Suchodolski, który w ostatnich wyborach nieskutecznie rywalizował z Krzysztofem Urbasem o fotel wójta gminy Niemce. Według informacji zawartych w dokumencie inwestor prowadzi z gminą negocjacje w sprawie miejscowej oczyszczalni ścieków. „Inwestor jest gotowy sprowadzić na miejsce i sfinansować prace zespołu ekspertów, którzy przez okres dwóch miesięcy prowadziliby obserwacje i analizy w celu rozwiązania obecnych problemów oczyszczalni (problemy z osadem) i zwiększenia jej przepustowości.

Zorganizują protest?

Jakie kolejne kroki zamierzają podjąć mieszkańcy miejscowości Niemce? Niektórzy uczestnicy spotkania sugerowanie pójście za przykładem mieszkańców Pałecznicy-Kolonii w gminie Niedźwizda, gdzie mieszkańcy zorganizowali



Krzysztof Urbaś
wójt gminy Niemce

Ja nie widzę tu zagrożenia
Jeżeli będziemy wydawali warunki, które przedstawi RDOS, to musi być spełniony jeden warunek - my nie przyłączymy tego zakładu do naszej oczyszczalni ścieków. Albo wybudują sobie oczyszczalnię przemysłową na swój zrzut, albo będą wywozili nieczystości do lubelskiej oczyszczalni. Nie będę pozbawiał naszych mieszkańców możliwości oddawania ścieków, bo ktoś chce zrobić biznes. Nikt mnie nie zmusi do przyjęcia innego stanowiska. Rada Gminy się na pewno na coś takiego nie zgodzi. Niedogodnych zapachów nie będzie, bo produkt, który przywieźą do zakładu, będzie zmrożony. Tak na logikę - tam jest 18 ha pod zakłady, zabudowanych ma być teraz 10 ha. I Panattoni weźmie jakiegoś „śmierdziela”? To kto im wtedy przyjdzie na ten pozostały teren? O tych zapachach to jest legenda. Teraz są nowoczesne technologie. Rozbiór drobiu prowadzony jest w Lublinie, przy ul. Turystycznej, blisko centrum. I nie ma tam żadnych zapachów. A co dopiero produkowanie karmy... Dobrze, że jest czujność społeczeństwa. Ja jednak nie widzę tu zagrożenia. Co do informowania: my nie możemy powiedzieć sobie czegoś ot tak, puszczając plotek. Do tego trzeba konkretnych dokumentów. Jeżeli będziemy zamierzali wydać decyzję środowiskową na „tak” i będą ku temu przesłanki zgodne z prawem, to wtedy odbędą się konsultacje społeczne. Będzie to szeroko omawiane z mieszkańcami i radnymi. Sami nie podejmiemy takiej decyzji

wali protest przeciwko budowie ogromnych kurników. - Protest to ostateczność. Ewentualną decyzję środowiskową wójta możemy zaskarżyć do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jeśli to nie pomoże, możemy spróbować w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym - mówił na zebraniu sołeckim Jarosław Dudzik. - Na razie będziemy monitorować sprawę i apelować do wójta o rozsądek - dodał w rozmowie ze Wspólnotą. - Musicie pokazać, że się na to nie zgadzacie, że wiecie o tej inwestycji. Manifestujcie swoje niezadowolenie - zachęcał mieszkańców Michał Suchodolski. 9 września wójt wydał obwieszczenie, że przedłuża termin załatwienia sprawy decyzji środowiskowej dla tej inwestycji do 6 listopada br.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA Siódmy i ósmy gol w lidze Paluchowskiego. Debiut Piotra Owczarzaka

Dziewiąte zwycięstwo Wisły

Gracze Mariusza Pawlaka wygrali dziewiąte spotkanie w sezonie. Dwa trafienia zaliczył „Paluch”, który ma o jedno trafienie mniej od Łukasza Kacprzyckiego.

33-latek otworzył wynik spotkania w 27. minucie po świetnym podaniu z głębi pola Przemysława Skąleckiego. Napastnik Wisły wpadł w pole karne i pewnym strzałem w długi róg pokonał Arkadiusza Słysz. Jeszcze przed przerwą beniaminek rozgrywek niespodziewanie wyrównał. Konrad Kumor chciał dośrodkować w pole karne. 20-latkowi

wyszedł „centrostrzał”, który zaskoczył Kacpra Kołotyłę, który dostał piłkę „za kółkiem”. Młody bramkarz Wisły nie dotrwał do końcowego gwizdka. Musiał opuścić boisko ze względu na kontuzję. Zastąpił go Piotr Owczarzak junior. To syn prezesa Dumy Powiśla.

Tuż po zmianie stron ósmą bramkę w sezonie zdobył Paluchowski. Po rzucie różnym wykonywanym przez Krystiana Putona 33-latek głową zmienił tor lotu piłki i dał Wiśle prowadzenie. Dużo spokojniej zrobiło się po godzinie gry. Tomasz Zając dostał dobrą piłkę od Dominika Cheby i uderzył tuż przy słupku.

Kropkę nad „i” postawił Błażej Cyfert. Dla 28-letniego defensora pozyskanego do puławskiego klubu ze Stali Rzeszów przed rundą wiosenną sezonu 2019/2020 była to debiutancka bramka. „Cyf” sfinalizował głową centrę z rzutu różnego Putona. Krystian nie wytrzymał do końca. W doliczonym czasie gry opuścił plac boju.

KS Wiązownica - Wisła Puławy 1:4 (1:1)
Bramki: Kumor 40' - Paluchowski 27', 50', Zając 61', Cyfert 75'.
KS Wiązownica: Słysz (83'

Cynar) - Kumor, Lorenc (67' Janik), A. Kasia, Gil, Rop, Mac, Gliniak, Staszczak, Dziedzic (83' Netkowski), Wydra.

Wisła: Kołotyła (74' Owczarzak) - Cheba, Cyfer, Kubań, Pigiel (71' W. Puton), Skąlecki (83' Piotrowski), K. Puton, Drozdowicz (62' Kacprzycki), Skąlecki, Bartosiak, Paluchowski.

Żółte kartki: Kumor - Skąlecki.
Sędziował: Kluk (Zamość).
Przyjeżdża „Papa”
W najbliższą sobotę o godz. 16 Wisła zmierzy się przed własną publicznością ze Stalą Kraśnik. Opiekunem gości jest Bogdan Błażewski, który wprowadził puławian

do I ligi, jak również z powodzeniem pracował przez wiele miesięcy w ekipie Mateusza Pielacha. Graczem Stali jest również Adrian Popiołek. Popularny „Łyda” przez pięć sezonów występował w barwach Dumy Powiśla. W bieżących rozgrywkach zdobył dwie bramki.

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty”
Podlasie - Hetman 1:1
Wisła P. - Stal K. 3:0
Orlęta - Wisła S. 0:2
Stal St. - Lewart 2:0

mp

PIŁKA NOŻNA Piąta w historii tak wysoka porażka Polesia. W sobotę przyjedzie Hetman Zamość

Nie pójdziemy skakać pod pociąg

Podopieczni Władimira Geworkiana ulegli w Kielcach miejscowej Koronie II aż 0:8. Już do przerwy białczanie przegrywali różnicą pięciu goli.

Hat-trickiem popisał się Maciej Firlej, zaś po dwa gole dołożyli: Mateusz Sowiński i Jakub Górski. Jedno trafienie stało się udziałem Wiktora Długosza.

- Bardzo szybko przegrywaliśmy różnicą dwóch goli po rzutach karnych. Za pierwszym razem była przypadkowa ręka Filipa Szabaciuka, a następnie faulował Oskar Kasperek. Kolejne dwie bramki padły po kontrach i tak naprawdę było po meczu. Tuż przed przerwą sam podałem do przeciwnika, a on to bezlitośnie wykorzystał. Nie ma co ukrywać, nie mieliśmy nic

do powiedzenia. Zmietli nas z powierzchni ziemi - mówi Przemysław Skrodziuk.

Drugi trener Podlasia podkreśla, że rywale byli bardzo dobrze dysponowani. - Podania, wyjście na pozycję, prostopadłe piłki. Można tylko wymienić. Byli bardzo mobilni. Wydawało się, że jest ich o jednego więcej. Piłkarsko nas nakryli. Nie mieliśmy żadnych argumentów. Z Jutrzenką stworzyliśmy sobie więcej okazji od przeciwników, a tutaj można policzyć strzały na palcach jednej dłoni - dodaje.

Białczanie mają za sobą nieudany tydzień. Po remisie z Wólczanką, biało-zieloni ulegli 0:2 zespołowi z Giebułtowa oraz aż 0:8 Koronie II. - Życie toczy się dalej. Nie cofniemy czasu. Nie pójdziemy skakać pod pociąg. Możemy tylko przeprosić ki-

bićów za to, co się stało w Kielcach. To już przeszłość. Musimy teraz wyczyć głowy i zacząć nowy rozdział, chociaż pozostał bardzo duży „moralniak” - twierdzi Skrodziuk.

Będą faworytem
W najbliższą sobotę o godz. 15 Podlasie podejmie Hetman Zamość. Rywale to ostatnia drużyna w tabeli, która zgromadziła dwa punkty.
- Nie możemy dopisywać sobie punktów, bo przeciwnik potrafił zremisować ze Stalą Stalowa Wola. Przygotujemy się jak najlepiej i będziemy chcieli przeprosić kibiców za ostatnie występy wygraną z zamościanami. Mamy nadzieję, że wrócą do nas kontuzjowani: Paweł Zabielski, Kamil Kocoł oraz Mateusz Golba - mówi Skrodziuk.

Debiut 16-latką
Na ostatnie pół godziny na boisku pojawił się Dawid Waśkiewicz. 16-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a od tego sezonu gra w juniorach Podlasia.

58 lat temu
Po raz ostatni Podlasie przegrało 0:8 11 czerwca 1961 roku. Wówczas w Białej Podlaskiej w takich rozmiarach wygrał zamojski Hetman. Nasi grali wówczas w Klasie Okręgowej. Był to najwyższy poziom rozgrywkowy prowadzony przez Lubelski Związek Piłki Nożnej (informacje za Cezarym Hince).

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska 8:0 (5:0)
Bramki: Firlej 12' (k), 20' (k), 38',

mp

Sowiński 31', 41', Górski 46', 63', Długosz 59'.
Korona II: Sandach - Więckowski, Prętnik, Szarek, Kordas (72' Malec), Długosz, P. Lisowski, Petrović (63' Jopkiewicz), D. Lisowski (46' Górski), Firlej (63' Piróg), Sowiński (46' Basiuk).
Podlasie: Kasperek (46' Krasowski) - Skrodziuk (46' Olszewski), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka (46' Duduś), Mierzwiński, Jemioł (60' Waśkiewicz), Nieścieruk (75' Warda), Dmitruk, Martyniak, Chmielewski.
Żółta kartka: Duduś.

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Przemysław Skrodziuk, II trener Podlasia
Podlasie - Hetman 2:0
Wisła P. - Stal K. 3:1
Orlęta - Wisła S. 1:1
Stal St. - Lewart 2:1

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:0 (0:0)

Sił starczyło tylko na pół meczu

Dobry mecz z Lewartem rozbudził w Radzynie nadzieję na korzystny wynik w Tarnobrzegu. Również do gry gości w pierwszej połowie nie można było mieć zarzutów. Kiedy jednak gospodarze wrzucili „piąty bieg” obrona Orląt rozsypała się jak domek z kart.

Obecność na ławce rezerwowych Arkadiusza Kota i Karola Kality wynikała bardziej z ich ambicji i chęci postrąszenia przeciwnika niż z faktycznej oceny stanu ich zdrowia. Po raz pierwszy od kilku spotkań trener Artur Bożyk mógł skorzystać z usług Jana Bożyma. Szybki skrzydłowy już w 3. minucie mógł odplacić za zaufanie: po błędzie obrońcy znalazł się sam na sam z bramkarzem, jednak strzał był zbyt anemiczny. Pierwsza po-

łowa była wyrównana, gospodarze próbowali często dośrodkowań, ale Bartosz Klebaniuk ani razu nie znalazł się w poważniejszych opałach. W drugiej połowie Siarka zagrała znacznie lepiej i skuteczniej, w grze gości zaś widać było skutki kilkutydniowej serii meczów granych w środy i soboty. W 49. minucie Kamil Kargulewicz dobrze podał do Pawła Wolskiego i ten z bliska trafił do bramki. Zadanie odrobienia strat stało się jeszcze trudniejsze w 68. minucie, kiedy za - dość niepotrzebny - faul drugą żółtą kartkę otrzymał Radosław Kurs. W końcówce gospodarze łatwo dochodzili do sytuacji strzeleckich, czego efektem były gole Mateusza Janeczki i drugi Wolskiego. Kolejnym rywalem Orląt będzie (Warszawska 77, sobota godz. 16) Wisła Sandomierz. Ponieważ kartki Kursy były dopiero drugą i trzecią w rundzie, będzie do dyspozycji trenera. Jesienią na boisku nie zobaczymy

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Radzyń Podlaski 3:0 (0:0)

Bramki: Wolski (49, 77), Janeczko (86).
Siarka: Kowal - Gessner, Bierzała, Duda, Sulkowski, Tabor (84 Orzechowski), Wolski (84 Mróz), Rogala, Kargulewicz, Wdowiak (67 Janeczko), Gajewski (73 Bałdyga).
Orlęta: Klebaniuk - Idzikowski (80 Wiatrak), Kurs, Nowosadko, Perez (89 Korolczuk), Kobiątko, Bożym (46 Kuźma), Kamiński, Rycaj, Wojczuk, Syryjczyk.
Żółte kartki: Sulkowski, Kargulewicz - Kurs.
Czerwona kartka: Kurs (Orlęta, 68, dwie żółte)

już za to najpewniej Mateusza Chyły. Czy zdążą wyleczyć się Kot i Kalita okaże się w tym tygodniu, acz z pewnością nikt w klubie nie będzie ryzykował zdrowia zawodników.

mp

Lewart nie utrzymał prowadzenia

Czwarty remis przed własną publicznością podopiecznych Tomasza Bednaruka. Goście wyrównali po bramce byłego podopiecznego szkoleniowca biało-niebieskich.

Lewart podzielił się punktami z Cracovią II Kraków. Gospodarze objęli prowadzenie po strzale z bliska Krystiana Żelisko. Dla 20-latka był to szósty gol w dziewiątym spotkaniu. Popularny „Żelek” dostał świetną piłkę z prawej strony pola karnego i tylko dostawił nogę.

Chwilę później miała miejsce sporna sytuacja. W polu karnym upadł Jakub Buczek. Sędzia stwierdził, iż młody pomocnik Lewartu symuluje faul i dał naszemu graczowi drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. - Pierwsza była za faul, ale nie na kartonik. Później ta sytuacja w polu karnym. Rozmawiałem po meczu z Mateuszem Jarzynką, który wyrównał w doliczonym czasie gry. To mój były podopieczny z czasów Avii Świdnik. Przyznał, że Buczek był faulowany. Jestem przekonany,

że gdyby nie ta „czerwień”, wygrałbyśmy. Cracovia nie umiała sobie stworzyć sytuacji - mówi Tomasz Bednaruk, opiekun Lewartu.

Lewart Lubartów - Cracovia Kraków 1:1 (0:0)

Bramki: Żelisko 60' - Jarzynka 90+2'.
Lewart: Wójcicki - Michałow, Budzyński, Zbiciak, Świech, Najda (90+2' Niewęglowski), Szczotka (81' Maksymiuk), Buczek, Aftyka (75' Fularski), Pożak (90+2' Ponurek), Żelisko.
Żółte kartki: Buczek, Maksymiuk.
Czerwone kartki: Buczek 63', za dwie żółte kartki.
Sędziował: Detka (Kielce).
Widzów: 200.

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu
Podlasie - Hetman 2:1
Wisła P. - Stal K. 2:0
Orlęta - Wisła S. 0:2
Stal St. - Lewart 0:1

mp

III LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Orlęta - Lewart 2:1
Bramki: Wojczuk 50', Syryjczyk 75' - Szczotka 90'.
Podlasie - Jutrzenka 0:2
Bramki: Kozieł 16', 24'.
Wisła P. - Wisła S. 3:2
Bramki: Pielach 3', Paluchowski 19', 90+7' (k) - Sudy 28', Siedlecki 69'.
Avia - Korona II 6:1
Bramki: Maluga 12', Białek 31', 49', 54', Oziemczuk 41', Uliczny 57' - Poróg 72'.
KSZO - Wólczanka 0:1
Bramka: Matofij 76'.
Stal K. - Podhale 2:2
Bramki: Zawierucha 5', Cygan 10' - Grunt 13', 36'.
Sokół - Siarka 1:0
Bramka: Majda 18'.
Cracovia II - Wisłoka 0:1
Bramki: Sojda 79'.
Stal St. - Chelmianka 0:1
Bramki: Prytulak 72'.
Łagów - Wiązownica - przel.
Hetman - pauza

WYNIKI 10. KOLEJKI
Lewart - Cracovia II 1:1
Bramki: Żelisko 60' - Jarzynka 90+2'.
Korona II - Podlasie 8:0
Bramki: Firlej 12' (k), 20' (k), 38', Sowiński 31', 41', Górski 46', 63', Długosz 59'.
Siarka - Orlęta 3:0
Bramki: Wolski 49', 77', Janeczko 85'.
Wiązownica - Wisła P. 1:4
Bramki: Kumor 40' - Paluchowski 27', 50', Zając 61', Cyfert 75'.
Podhale - Wólczanka 2:2
Bramki: Grunt 41', Nawrot 82' (k) - Pietluch 18', 20'.
Jutrzenka - KSZO 0:4
Bramki: Stanisławski 4', 50', Trochim 65', Imiołek 71'.
Hetman - Avia 0:3
Bramki: Oziemczuk 3', 14', Uliczny 50' (k).
Stal K. - Łagów 1:2
Bramki: Michalak 32' - Rogoziński 45', Imiela 90+2' (k).
Wisłoka - Stal St. 0:2
Bramki: Witasik 85', Fidziukiewicz 90' (k).
Wisła S. - Sokół 0:0
Chelmianka - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	10	27	28:13
2.	Sokół Sieniawa	9	19	16:8
3.	Avia Świdnik	9	18	27:10
4.	Wisła Sandomierz	9	18	18:9
5.	ŁKS Łagów	9	16	14:9
6.	Podhale Nowy Targ	6	14	9:4
7.	Wisłoka Dębica	10	13	11:14
8.	Siarka Tarnobrzeg	9	12	14:7
9.	Chelmianka Chelm	9	12	14:7
10.	Wólczanka Wólka Piłk.	8	11	17:16
11.	Orlęta Radzyń Podl.	8	10	7:13
12.	Stal Stalowa Wola	6	10	10:8
13.	Lewart Lubartów	10	10	15:16
14.	KSZO Ostrowiec Św.	8	9	11:10
15.	Korona II Kielce	9	9	18:19
16.	Stal Kraśnik	9	8	12:17
17.	Cracovia II Kraków	9	8	5:10
18.	KS Wiązownica	8	7	11:21
19.	Podlasie Biała Podl.	7	7	9:23
20.	Jutrzenka Giebułtów	5	6	4:13
21.	Hetman Zamość	9	2	4:20

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09):
Podlasie - Hetman (sob., godz. 15:00), Wisła P. - Stal K. (sob., godz. 16:00), Orlęta - Wisła S. (sob., godz. 16:00), Stal St. - Lewart (sob., godz. 19:38), Avia - Chelmianka, KSZO - Korona II, Wólczanka - Jutrzenka, ŁKS Łagów - Podhale, Sokół - KS Wiązownica, Cracovia II - Siarka, Wisłoka - pauza.
MECZE ZALEGŁE: Orlęta - Wólczanka (23.09, godz. 16:00), KS Wiązownica - Stal K. (16.09), Sokół - Jutrzenka (23.09), Wisła S. - Podhale, KSZO - Stal St. (30.09), Siarka - Podhale (07.10), ŁKS Łagów - KS Wiązownica (07.10), Cracovia II - Jutrzenka, Podhale - Podlasie (14.10, godz. 15:00), Jutrzenka - Stal St. (14.10).

mp

III liga: Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów 2:1 (0:0). Lewart dobrze grał tylko do przerwy. Hiszpan liderem Orleńta

Pomimo kłopotów kadrowych: derby dla Radzyna!

Orleńtom udało się przezwyciężyć serię czterech spotkań bez zwycięstwa i strzelonej bramki. Lewart w samej końcówce był bliski odrobienia dwubramkowej straty, ale piłka uderzona głową przez Konrada Szczotkę odbiła się od poprzeczki i wyszła w aut.

Przed pierwszym gwizdkiem trener gospodarzy miał przed sobą trudne zadanie. Nie dość, że nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Arkadiusza Kota, Karola Kality, Edvinasa Baniulisa i Jana Bożyma to jeszcze po meczu z Wisłoką Dębica (przegranym w fatalnym stylu 0:3) od zespołu odsunięty został jego kapitan, Patryk Szymała. Pierwsza połowa nie przyniosła większej liczby sytuacji



Po raz pierwszy w składzie Orleńta Radzyń Podlaski wystąpił Alberto Perez Sastre. 25-letni defensywny pomocnik wcześniej grał w IV lidze hiszpańskiej. Ukończył fizykę na uniwersytecie w Leon. W Radzynie szybko odrobił półroczne zaległości treningowe (w Hiszpanii z racji na COVID 19 zakazane były nawet treningi!). W spotkaniu z Lewartem był wyróżniającym się zawodnikiem, ciężko pracował w środku pola i zaliczył sporo odbiorów piłki. Celność podań, jak na gracza z Półwyspu Iberyjskiego przystało, w okolicach 100 proc.

podbramkowych. Częściej przy piłce utrzymywali się gospodarze, jednak obie drużyny skoncentrowane były

głównie na zabezpieczeniu własnych tyłów. Orleńta przed przerwą spotkało nieszczęście w postaci kontuzji pod-

stawowego stopera Mateusza Chyły. Zastąpił go w tej roli młody Bartosz Idzikowski. Na drugą połowę bardziej skoncentrowani wyszli gospodarze i dało to szybko efekt w postaci gola. W polu karnym przewrócony został Michał Kobiółka i sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Maciej Wojczuk. Jego strzał obronił Jakub Długosz, ale to „Wojo” był najszybszy w polu karnym i zdążył z dobitką. W 75. minucie wyróżniający się na boisku Jakub Syryjczyk opanował piłkę 20 metrów od bramki, przełożył ją sobie na lewą nogę i silnym, płaskim strzałem w długi róg podwyższył prowadzenie. Dopiero po utracie drugiego gola piłkarze Lewartu ruszyli do frontalnego szturmu. Okazało się, że Orleńta tego dnia łatwiej jest atakować niż się przed nimi bronić. Dużo roboty na przedpolu miał golkeeper gospodarzy Bartosz Klebaniuk, ale

i on nie był w stanie obronić strzału z bliska Szczotki, który sfinalizował dobrą akcję i dośrodkowanie ze skrzydła Marcina Świecha. W ostatnich sekundach Lewartowi do wyrównania zabrakło centymetrów: w pole karne znowu wdarł się Szczotka, jego strzał w sytuacji sam na sam Klebaniuk odbił, jednak przy dobitce głową był już bezradny. Piłkarze i kibice z zapałem tchem śledzili wolno lecącą w kierunku pustej bramki piłkę, która jednak - ku uldze jednych i rozpaczy drugich... - zatrzymała się na poprzeczce. Po ostatnim gwizdku trener Tomasz Bednaruk (Lewart) nie krył pretensji o zbyt łatwą utratę gola i kiepską postawę po przerwie. Opiekun gospodarzy Bożyk ocenił, że spotkanie z Lewartem było najlepszym taktycznie meczem, jakie Orleńta zagrały pod jego kierownictwem.

mp

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów 2:1 (0:0)

Bramki: Wojczuk (51), Syryjczyk (75) - Szczotka (90+1).

Orleńta: Klebaniuk - Idzikowski, Kursa, Chyła (41 Wiatrak), Nowosadko (46 Kuźma), Syryjczyk, Perez, Kobiółka, Kamiński, K. Rycaj, Wojczuk (84 Korolczuk).

Lewart: Długosz - Michałowski, Zbiciak, Budzyński, Świech, Najda (89 Fiedziński), Fularski (76 Aftyka), Maksymiuk (77 Buczek), Szczotka, Pożak, Żelisko. Żółte kartki: Wojczuk - Świech. Widzów 400. Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

III LIGA Wisła wróciła na zwycięską ścieżkę. „Paluch” utrzymał nerwy na wodzy

Pa-lu-cho-wski dał wygraną

Wiślane derby dla puławian! W meczu na szczycie tabeli nasza Wisła pokonała swoją imienniczkę z Sandomierza 3:2. Zwycięską bramkę w doliczonym czasie gry zdobył z rzutu karnego Adrian Paluchowski.

Spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla naszego zespołu. Już w 3. minucie dośrodkowanie z lewej strony celną główką zakończył Mateusz Pielach otwierając wynik meczu. Trzy minuty później Adrian Paluchowski wysokim pressingiem zmusił do błędów bramkarza gości, ale jego strzał przewrócił go pozbawiając ponad bramką. W 13. minucie z rzutu wolnego w boczną siatkę trafił Bartłomiej Bartosiak. W 19. mi-



Adrian Paluchowski utrzymał nerwy na wodzy i z rzutu karnego zapewnił komplet punktów

nucie było 2:0. Z prawej strony dośrodkował Bartosiak, o piłkę w polu karnym powalczył Krystian Puton,

a stoickim spokojem w polu karnym wykazał się Adrian Paluchowski, który plasowanym strzałem w długi

róg podwyższył prowadzenie. W 28. minucie po zagranie z rzutu wolnego piłkę przez siebie zagrał Sudy i zaskoczył w ten sposób Kacpra Kołotyło dając bramkę kontaktową. Goście złapali wiatr w żagle i dwukrotnie poważnie zagrozili bramce puławian, niecelnie jednak uderzali Piątkowski i Kmiołek. Tuż przed przerwą z rzutu wolnego strzelał Krystian Puton, ale Pietrasik zdołał odbić piłkę do boku.

Początek drugiej połowy należał do gospodarzy. Wiślacy uspokoiли grę i w 63. minucie powinni zdobyć trzeciego gola. Po ładnej zespołowej akcji sam na sam z bramkarzem znalazł się Adrian Paluchowski, ale trafił wprost w golkipera z Sandomierza. Stare porzekadło mówi, że niewykorzystane sytuacje się mszczą i tak było tym razem. W 69. minucie goście zaatakowali

większą liczbą zawodników, strzał Matuszewskiego odbił Kołotyło, ale dobitka Siedleckiego znalazła drogę do bramki. W końcówce mecz się bardzo zaokrążył. Najpierw brzydło Pielacha sfaulował Zawislak, a kilka minut później za odepchnięcie Kiczuka obejrzał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę. W doliczonym czasie gry w polu karnym Wojcinowicz pchnął Emila Drozdowicza i sędzia wskazał na wapno. Próbę nerwów wytrzymał Adrian Paluchowski i pewnym strzałem pokonał bramkarza.

Wisła Puławy - Wisła Sandomierz 3:2 (2:1)

Bramki: Pielach 3', Paluchowski 19', 90+7' (k) - Sudy 28', Siedlecki

69'.

Wisła P.: Kołotyło - Cheba, Pielach (77' Kiczuk), Cyfert, Kuban, W. Puton (46' Pigiel), Skalecki, Bartosiak (88' Zajac), Brągiel (46' Drozdowicz), K. Puton, Paluchowski.

Wisła S.: Pietrasik - Wojcinowicz, Tyl (90' Mażysz), Sudy, Siedlecki, Piątkowski (58' Matuszewski), Belczowski (46' Klockowski), Zawislak, Kmiołek, Chorab (74' Kuśmierczyk), Kołoczek.

Żółte kartki: Zajac, Kiczuk, Paluchowski, Linowski (asystent trenera) - Zawislak, Siedlecki, Pietrasik, Kmiołek, Matuszewski, Wojcinowicz.

Czerwona kartka: Zawislak 90+2', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Burak (Zamość).

Widzów: 650.

mp

III LIGA Niespodziewana porażka Podlasia z Jutrzenką

Nie tak miało być

Po triumfie 3:2 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz remisie 3:3 z Wólczanką w Wólce Pełkińskiej piłkarze Podlasia przed własną publicznością ulegli Jutrzence Giebułtów.

Katem ekipy z Białej Podlaskiej okazał się Krzysztof Kozieł. Napastnik Jutrzenki jeszcze przed przerwą dwukrotnie pokonał Oskara Kasperka, ustalając rezultat tego spotkania. W drugiej połowie Kozieł miał szansę na skompletowanie hat-tricka, jednak po jego uderzeniu z rzutu karnego piłka przeszła nad poprzeczką bramki Podlasia. Faulował nowy



Zespół Władimira Geworkiana schodzi z boiska w roli pokonanych (fot. Cezary Hince)

obrońca białczan - Kacper Duduś.

- Nie było mowy o lekceważeniu przeciwnika, ale nikt nie spodziewał się porażki. Zdawali sobie sprawę, że będzie to bardzo ważny mecz w kontekście walki o utrzymanie. Niestety, ulegliśmy.

Szybko dostaliśmy dwie bramki i nie byliśmy w stanie odwrócić losów spotkania jak w Wólce Pełkińskiej - mówi Kamil Kocoł.

Pomocnik Podlasia podkreśla, że jego ekipa miała swoje szanse, lecz biało-zieloni nie zdołali ani razu

pokonać bramkarza z Giebułtowa. - Nie możemy się łamać. Liga jest bardzo długa i przed nami wiele meczów, w których musimy walczyć o punkty - dodaje.

Przy wyniku bezbramkowym gospodarze mieli sytuację sam na sam, lecz napastnik Podlasia przetrzebił. - Powinniśmy otrzymać rzut karny, ponieważ powtórzyło się zagranie ręką ze starcia z Wólczanką. Wtedy arbiter podyktował „jedenastkę” dla rywali, a w tym spotkaniu tego nie zrobił - mówi Przemysław Skrodziuk, II trener białczan.

Podlasie Biała Podlaska - Jutrzenka Giebułtów 0:2 (0:2)

Bramki: Kozieł 16', 24'.

Podlasie: Kasperek - Skrodziuk (65' Duduś), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka, Nieścieruk (70' Jemioł), Kocoł, Dmitruk, Zabielski, Martynek (65' Mierzwiński), Chmielewski.

Jutrzenka: Świerczyński - Balawender (55' Kaczor), Silczuk (70' Serafin), Zieliński, Bizoń, Michniak (55' Romuzga), Leśniak, Kozicki, Kozieł (85' Bierówka), Litewka (85' Kowalski), Majcherczyk.

Żółte kartki: Całka - Romuzga, Leśniak, Balawender.

Sędziował: Kawiński (Chełm).

Widzów: 250.

mp

Już bez „Łaty”

Kamil Dmowski rozwiązał kontrakt z Podlasie po porozumieniu stron.



Kamil Dmowski nie jest już graczem Podlasia

25-latek w barwach białczan rozegrał 70 meczów, w których zdobył pięć goli. Wychowanek Pogoni Siedlce występował w biało-zielonych barwach od sezonu 2017/2018.

mp

Trzecia wygrana Lutni. Wicelider

Trzecia wygrana z rzędu zespołu z Piszczaca. Adam Wiraszka i spółka wygrali 2:1 ze Spartą w Rejowcu Fabrycznym.



Jak na kapitana przystało, Damian Artymiuk zdobył gola na wagę trzech punktów w Rejowcu Fabrycznym

Podopieczni Przemysława Grajka szybko objęli prowadzenie po голу w trzecim kolejnym meczu Adriana Hołowni. Stoper gospodarzy chciał podać do bramkarza. Jego intencje wyczuł popularny „Żyła”, przechwycił futbolówkę i wygrał sytuację sam na sam. Wyrównał po nieco ponad pół godzinie gry Damian Kuśmierz,

uderzając z 18 metrów. Krzysztof Płodowski nie miał szans ze strzałem w samo okienko. Komplet punktów Lutni zapewnił Damian Artymiuk. W środku pola piłkę odebrał Daniel Korol. Wychowanek TOP-u 54 zagrał za plecy

obrońców, a tam kapitan Lutni przypieczętował triumf.

- W pierwszej połowie mieliśmy „setkę” Hołowni. Miał pustą bramkę i uderzał z ostrego kąta. Mógł podawać do swoich kolegów, jednak trafił w boczną siatkę. Zналиśmy słabe punkty przeciwników. Najważniejszym celem było cierpliwie czekać na swoje okazje. Udało się i mamy komplet punktów - mówi Przemysław Grajek.

Trener piszczaczan przyznaje, że wychodzi ciężka praca. - Trenujemy trzy razy w tygodniu. Na każdych zajęciach mam po 20 zawodników. Wszyscy walczą

o skład. Tworzymy kolektyw i jeśli obędzie się bez kontuzji, będziemy zdobywać kolejne punkty.

Debiut wychowanka

W doliczonym czasie gry szansę debiutu w IV lidze otrzymał Miłosz Pawlak. To 17-letni wychowanek klubu.

**Sparta Rejowiec Fabryczny
Lutnia Piszczac
1:2 (1:1)**

Bramki: Kuśmierz 38' - Hołownia 6', Artymiuk 81'.

Lutnia: Płodowski - Szabat,

Borowik, Konaszewski, Łukasiewicz (88' Mikocewicz), Wiraszka (75' Cydejko), Korol, Karpiszuk (75' Magier), Artymiuk, Tabalov (46' Hawryluk), Hołownia (90+2' Pawlak).

Żółta kartka: Magier.

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Przemysław Grajek, trener Lutni

Lutnia - Opolanin 2:1
Bizon - Powiślak 0:0
Huragan - Orleńta 3:0
Lublin. - Górnik II 2:1

mp

Górnik II nad Huraganem

Nie tak miała wyglądać sobota w wykonaniu lidera. Podopieczni Damiana Panka ulegli 0:2 Górnikowi II Łęczna.

Huragan miał idealną okazję do objęcia prowadzenia, jednak Alan Olszewski nie zdołał wykorzystać rzutu karnego po faulu na Mateuszu Panasiuku. Bramkarz miejscowych zrehabilitował się za faul i obronił „jedenastkę”, rzucając się w swoją lewą stronę. Gospodarze odpowiedzieli w 19 minucie za sprawą Jakuba

Cielebąka. 17-latek trafił do siatki również w 73 minucie, ustalając wynik zawodów. Podopieczny Sławomira Pogonowskiego 1 października wejdzie w pełnoletność i zrobił sobie przedwczesny prezent urodzinowy.

- Przegraliśmy z młodzieżą z Łęcznej. Graliśmy na sztucznej nawierzchni, która jest twarda i nierówna. Oczywiście, nie jest to żadne tłumaczenie, ale mieliśmy trudności z przyjęciem, operowaniem i wyprowadzaniem piłki. Powinniśmy objąć prowadzenie po karnym. Wydawało się, że będziemy mieli mecz pod kontrolą. Spotkanie było dramatycznie

słabe w naszym wykonaniu - mówi Damian Panek.

Opiekun Huraganu przyznaje, że przyjmuje porażkę z pokorą. Każda porażka czegoś uczy. Przyznam szczerze, że nie zasłużyliśmy na wygraną. Po prostu zegraliśmy bardzo słabo - dodaje.

**Górnik II Łęczna - Huragan
Międzyrzec Podlaski
2:0 (1:0)**

Bramki: Cielebąk 19', 73'.

Górnik II: Nowaczek - Tomasiak (90' Sobiesiak), Zagórski, Turek,

Duda, Cielebąk, Iwańczuk, Zdunek (78' Obroślak), Pułajdowicz (82' Kucybała), Perdun, Lipski (46' Kukulowicz).

Huragan: Czarniecki - Grochowski (46' Weręgowski), Mironczuk, Olszewski, Panasiuk, Korgol, Sz. Łukanowski (46' Kleber), Renkowski, H. Łukanowski (55' Chudowolski), Radziszewski (55' Pakuła), Waniowski (67' Tkaczuk).

Czas na Orleńta

W sobotę o godz. 16:00 Huragan rozpocznie spotkanie z Orleńtami Łuków.

mp

- Przed nami małe derby. Mam nadzieję, że porażka przyniesie pozytywne efekty. Liczę na podwójną mobilizację. Będziemy chcieli wrócić na zwycięski szlak - mówi Panek.

NASTĘPNA KOLEJKA



Typuje Damian Panek, trener Huraganu

Lutnia - Opolanin 1:0
Bizon - Powiślak 1:2
Huragan - Orleńta 2:0
Lublin. - Górnik II 3:1

mp

Trzeci z rzędu remis Bizona

Beniaminek z Jeleńca podzielił się punktami ze Startem. Podopieczni Rafała Borysiuka zremisowali po raz trzeci z rzędu.

Wynik otworzył Arkadiusz Osiak, który sfinalizował zagraniem Piotra Madejskiego. Dla „Górala” to pierwszy gol w IV lidze. 19-latek dopadł do piłki na 18 metrze i uderzeniem po długim rogu zdobył debiutancką bramkę. Wyrównał Michał Wójtowicz, zaś tuż po przerwie krasnystawianie prowadzili po uderzeniu Krzyszpina Florka. W 53 minucie wynik ustalił Łukasz Olek po dograniu Karola Borkowskiego i rzucie rożnym Łukasza Samociuka.

- Po pierwszej połowie nie wyobrażałem sobie, że nie wywieziemy kompletu punktów. Straciliśmy kuriozalną bramkę przed przerwą. Włodek Lisiewicz nie trafił w piłkę i rywal trafił ...plecami. W pierwszej części mieliśmy dużą przewagę, kontrolę. Start nie był w stanie nam zagrozić. Byliśmy zdecydowanie lepszym zespołem - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec Bizona podkreśla, że po przerwie sytuacja się zmieniła. - To gospodarze byli nieco lepsi. Dużo ożywienia dał napastnik, który zresztą zdobył bramkę. Mieliśmy duże problemy.



Arkadiusz Osiak dał prowadzenie Bizonowi, jednak spotkanie w Krasnymstawie zakończyło się podziałem punktów (fot. Kinga Olek)

Myszę, że remis jest wynikiem sprawiedliwym - dodaje.

- Dla mnie to świetne uczucie. Pierwszy gol w czwartej lidze dodał mi jeszcze pewności siebie. Bramkę dedykuję tacie Krzysztofowi, który długo wyczekiwał na moje debiutanckie trafienie - mówi Arkadiusz Osiak, zawodnik Bizona.

**Start Krasnystaw - Bizon
Jeleniec
2:2 (1:1)**

Bramki: Wójtowicz 42', Florek 48' - A. Osiak 35', Olek 53'.

Bizon: Lisiewicz - Kania, Bor-

kowski, Bogucki, Madejski, Olek, Gliniak (60' Dan. Osiak), Dołęga (65' Rostkoń), A. Osiak (75' Goławski), Samociuk, Botwina.

Żółte kartki: Bogucki, Dołęga, Madejski.

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Arkadiusz Osiak, zawodnik Bizona

Lutnia - Opolanin 2:1
Bizon - Powiślak 1:1
Huragan - Orleńta 4:0
Lublin. - Górnik II 1:2

mp

Beniaminek lepszy od Orleńt

Łukowianie ponieśli piątą porażkę w ósmym spotkaniu. Podopieczni Roberta Różańskiego ulegli POM-owi Iskra Piotrowice.

Beniaminek IV ligi, od kiedy drużynę przejął Daniel Koczon, zaliczył trzecią wygraną z rzędu. 38-latek mający występy w Ekstraklasie w Piaście Gliwice tchnął nowego ducha w zespół, który w pierwszych pięciu kolejkach nie zdobył choćby punktu.

Żółto-czerwoni musieli radzić sobie w osłabieniu, gdyż za żółte kartki nie mogli zagrać: Sebastian Sowisz i Kacper Lipiński, zaś z urazami wystąpili: Adrian Siemieniuk i Szymon Łukasiewicz. Nieobecny na boisku był również Damian Soćko.

Właśnie ostatni z nich miał trzy bardzo dobre okazje, żeby pokonać bramkarza z Piotrowic. Popularny „Komóra” przy wyniku bezbramkowym dwukrotnie główkował. Za pierwszym razem piłka trafiła w poprzeczkę, a za drugim minimalnie przestrzelił. Ponadto mógł zmniejszyć rozmiar porażki, lecz z kąta trafił w bramkarza. W samej końcówce po asyście Jakuba Chromińskiego Konrad Kurowski uderzył wprost w interweniującego obrońcę.

- Nie mogę ocenić negatywnie zespołu. Walczyliśmy, staraliśmy się. Przeciwnik był lepszy piłkarsko, ale przegraliśmy po walce. Szkoda naszych okazji, bo mogło być różnie.

Porażka boli, ale w nie najgorszym stylu. Nie musimy się wstydić - mówi Robert Różański, opiekun Orleńt.

**Orleńta Łuków - POM Iskra
Piotrowice
0:2 (0:1)**

Bramki: Walęciuk 33', Juchna 45'.

Orleńta: Kuźma - Goławski, Miszta, Machniak, Jaworski, Kierych, Siemieniuk (68' Kurowski), Siwek (75' Chromiński), Rożen, Szustek, Łukasiewicz.

Nadzieja umiera ostatnia

Łukowianie w sobotę zagrają z Huraganem, który w weekend uległ Górnikowi II Łęczna.

- Piłka nożna ma to do siebie, że zdarzają się niespodzianki dużo częściej niż w innych dyscyplinach zespołowych. Wiadomo, w jakiej jesteśmy sytuacji. Wierzę i mam nadzieję, że będę miał do dyspozycji wszystkich zawodników i powalczymy na boisku lidera w Międzyrzecu Podlaskim - mówi Różański.

NASTĘPNA KOLEJKA



Typuje Adam Winiarczyk, sympatyk futbolu

Lutnia - Opolanin 1:4
Bizon - Powiślak 0:2
Huragan - Orleńta 3:0
Lublin. - Górnik II 2:0

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 8. KOLEJKI

Opolanin - Lublin. 2:2
Górnik II - Huragan 2:0
Orleńta - POM Iskra 0:2
Start - Bizon 2:2
Powiślak - Włodaw. 2:2
Sparta - Lutnia 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Huragan Między. Podl.	8	18	15:8
2	Lutnia Piszczac	8	16	12:8
3	Włodawianka Włodawa	8	14	14:8
4	Powiślak Końskowola	7	14	22:11
5	Opolanin Opole Lub.	8	12	15:15
6	Lublinianka Lublin	8	10	12:12
7	Bizon Jeleniec	8	9	11:13
8	POM Iskra Piotrowice	8	8	11:13
9	Górnik II Łęczna	7	8	8:9
10	Start Krasnystaw	8	8	8:12
11	Sparta Rejowiec Fabr.	8	8	6:14
12	Orleńta Łuków	8	5	8:18

NASTĘPNA KOLEJKA

(19/20.09): Bizon - Powiślak (sob., godz. 11:00), Huragan - Orleńta (sob., godz. 16:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 11:00), Lutnia - Opolanin (nied., godz. 16:00), POM Iskra - Start, Włodawianka - Sparta.

MECZ PRZEŁOŻONY (21.10., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 8. KOLEJKI

Gryf - Kłos 1:0
Unia H. - Unia B. 3:2
Victoria - Krysztal 1:0
Granit - Huczwa 2:2
Tomas. - Łada 10:0
Świdnicz. - Grom 3:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	8	24	32:1
2	Victoria Żmudź	8	19	14:9
3	Świdniczanka Świdnik	8	16	20:10
4	Granit Bychawa	8	13	15:11
5	Huczwa Tyszowce	8	11	17:11
6	Gryf Gmina Zamość	8	11	9:15
7	Unia Hrubieszów	8	11	10:14
8	Krysztal Werbkowice	8	11	14:10
9	Grom Różaniec	8	10	13:9
10	Kłos Gmina Chelm	8	9	10:17
11	Unia Białopole	8	3	11:24
12	Łada Biłgoraj	8	0	0:38

NASTĘPNA KOLEJKA

(19/20.09): Grom - Gryf, Łada - Świdniczanka, Huczwa - Tomasovia, Krysztal - Granit, Unia B. - Victoria, Kłos - Unia H.

mp

Znamy lepszych

W minionym tygodniu odbyły się cztery mecze Pucharu Polski na szczeblu Białoskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

WYNIKI IV RUNDY

Tytan - Lutnia 1:3
Unia K. - Bizon 3:3, k. 5:4
Armata - Orleńta II Ł. 0:4
Huragan II - OKS Biała Podl. 2:2, k. 3:4

Kolejna runda odbędzie się na wiosnę. Do gry przystąpią: Huragan Międzyrzec Podlaski, Orleńta Łuków, Podlasie Biała Podlaska oraz Orleńta Radzyń Podlaski.

mp

Zespół z Sosnowicy z brązowym medalem

Znakomity wynik Wojciecha Mospinka, Artura Trochonowicza, Wojciecha Cieślińskiego i Patryka Ignatiuka podczas XXIII Ogólnopolskich Igrzysk LZS.

W Ciechanowie przedstawiciele Sosnowicy wywalczyli brązowe medale!

Drużyna wywalczyła przepustkę do zawodów krajowych podczas mistrzostw województwa lubelskiego w Zamościu. Wówczas nasi ograli wszystkich, a w finale ograli miejscowych 2:1.

W Ciechanowie nasi mierzyli się w stawce ośmiu zespołów.



Wojciech Mospinek, Artur Trochonowicz, Wojciech Cieśliński i Patryk Ignatiuk wywalczyli brązowe medale podczas XXIII Ogólnopolskich Igrzysk LZS w Ciechanowie

W imprezie wzięło udział ponad 850 sportowców z całej Polski. W spotkaniach eliminacyjnych

nasi zaczęli od porażki 0:2 z zespołem z województwa mazowieckiego. W kolejnym ograli bez stra-

ty seta z łódzkim oraz ograli po tie-breaku ekipę z województwa warmińsko-mazurskiego.

W półfinale Cieśliński i spółka musieli uznać wyższość reprezentacji województwa śląskiego. Rywale triumfowali 2:0 i jak się później okazało, sięgnęli po złote medale. Mecz o brązowy medal to pewny triumf naszych. Sosnowiczanie poradzili sobie w dwóch partiach z przedstawicielami z województwa wielkopolskiego.

- To był udany turniej, tym bardziej, że reprezentując województwo lubelskie przyczyniliśmy się o triumfu w klasyfikacji generalnej - mówi Wojciech Cieśliński, gracz Sosnowicy.

mp

Biegali dla Lilianki



Dzięki hojności uczestników udało się nazbierać 1234 zł na rzecz Lilianki



Mimo kapryśnej pogody odbyła się Milanowska Mila. Miłośnicy biegów mierzyli się na trzech dystansach (100 m, 10 i 15 km), a wydarzeniu przyświecał cel charytatywny.

Pieniądze były zbierane na rzecz Liliany, która choruje na wrodzoną łamliwość kości. Zbiórkę organizacyjnie wspierały również: kierownik GOPS Małgorzata Ściuba, dyrektor GOK Małgorzata Osipiak oraz asystent rodziny Marlena Klimiuk. Dzięki hojności uczestników udało się nazbierać 1234 zł. Pieniądze zostały przeliczone w obecności mamy Lilianki i przekazane na jej ręce. Wydarzenie zakończyło się wspólnym grillowaniem.

WYNIKI MILANOWSKIEJ MILI

Przedszkole dziewczynki

1. Martyna Kucyk, 2. Dagmara Deleżuch, 3. Julia Sawczuk.

Przedszkole chłopcy

1. Antoni Ściuba, 2. Filip Sawczuk, 3. Ernest Kucyk.

Dziewczeta (kl. I-III)

1. Zofia Krupa, 2. Michalina Deleżuch, 3. Jowita Grajewska.

Chłopcy (kl. I-III)

1. Kamil Krępski.

Chłopcy (kl. IV-VI)

1. Mateusz Piątek, 2. Igor Tróściarczyk, 3. Kamil Matczuk.

10 km kobiety

1. Emilia Samorańska, 2. Marlena Świć.

10 km mężczyźni

1. Paweł Samorański, 2. Paweł Grajewski, 3. Bartosz Sawczuk.

15 km mężczyźni

1. Wojciech Deleżuch, 2. Damian Bocian, 3. Tomasz Ściuba.

mp

Czekalski, Bielecki i Brzezicki najlepsi

Trzy zespoły Zodiaka Sosnowica wzięły udział w I Turnieju Trójka Cup w siatkówce w kategorii „trójkę”. Marcel Czekalski, Damian Bielecki oraz Dominik Brzezicki zostali mistrzami.

Podopieczni Wojciecha Cieślińskiego w pokonanym polu pozostawili zespoły złożone z zawodników i zawodniczek Międzyrzeczkiej Trójki. Na siódmej pozycji zmagania zakończyli: Jakub Kuzioła, Dawid Piekarczyk, Jakub Józefczuk, zaś dziewiąte miejsce zajęli: Maciej Gmierz, Szymon Chmielewski i Antoni Armaciński.

- Po długiej przerwie wybraliśmy się do Międzyrzecza Podlaskiego. Pomimo tak długiej przerwy, chłopcy nie zapomnieli jak się gra w siatkówkę. Najważniejsze,



W rywalizacji w Międzyrzeczu Podlaskim wystąpiło dziesięć zespołów, w tym trzy z Sosnowicy

że graliśmy dużo. Częsty kontakt z piłką i niecodzienny przeciwnik pozwolił chłopakom wskoczyć na wyższy poziom w ataku i bloku - mówi Wojciech Cieśliński, opiekun drużyn z Sosnowicy.

mp



Marcel Czekalski, Damian Bielecki oraz Dominik Brzezicki zostali mistrzami

Dąb wiceliderem

Zespół z Dębowej Kłody wygrał w Rzeczychy. Krzna tydzień wcześniej ograla Victorię w Parczewie.

Obie drużyny bardzo szybko zdobyły po bramce. Prowadzenie dał Grzegorz Tabeński, który wykorzystał nieporozumienie stopera z bramkarzem. Miejscowi wyrównali w taki sam sposób. W naszej sytuacji nie dogadał się Wojciech Ziółkowski z Piotrem Ciupakiem.

Tuż po przerwie Kamil Daszczyk dostał świetne podanie na siódmy metr od Tabeńskiego i huknął po długim rogu. W końcówce „Taben” uderzył w krótki róg z narożnika pola karnego, ustalając wynik zawodów.

- Zagraliśmy z dużą determinacją. Wszyscy spisali się bardzo dobrze. Jeszcze przed przerwą po rożnym Radka Daszczyk, brat Kamil ostemplował poprzeczkę, a po wolnym z 25 metrów trafił w słupkę - mówi Andrzej Daszczyk, trener Dębu.

KRZNA RZECZYCA - DĄB DĘBOWA KŁODA 1:3 (1:1)

Bramki: B. Tymoszek 3' - Tabeński 2', 80', K. Daszczyk 56'.

Dąb: Ciupak - Niewęglowski, Rudnik, Ziółkowski, Mikitiuk (78' Kozłowski), R. Daszczyk, Sz. Majewski, K. Majewski, M. Gryczuk (66' B. Gryczuk), K. Daszczyk (89' Sz waj), Tabeński (82' Wieliczko).

mp



Grzegorz Tabeński zaliczył asystę oraz zdobył dwie bramki w Rzeczychy

Kapitan w ostatniej chwili

Olimpia umocniła się na pozycji lidera Klasy B. Podopieczni Zbigniewa Smolińskiego wygrali 2:1 z Unią II w Żabikowie.

Jabłonianie przegrywali od 18 minuty. Kwadrans później wyrównał Adam Klimkowicz, który wykorzystał dośrodkowanie Kamila Jaszczuka. - W drugiej połowie cały czas atakowaliśmy przeciwnika, który umiejętnie się bronił. Nasze ataki opłaciły się, bo w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry skończyłem piłkę, którą podał mi Paweł Burzec - mówi Kamil Jaszczuk.

Kapitan Olimpii podkreśla, że kultura gry była po stronie jego drużyny. - Brakowało nam skuteczności, ale w końcu cierpliwość się opłaciła. Jesteśmy zadowoleni, że walka do

końca opłaciła się i mamy kolejny komplet punktów - dodaje.

Ale ma zdrowie!

Po raz drugi od pierwszej do ostatniej minuty wystąpił Zbigniew Smoliński. 59-latek dyrygował zespołem z pozycji środkowego obrońcy.

UNIA II ŻABIKÓW - OLIMPIA JABŁOŃ 1:2 (1:1)

Bramki: 18' - Klimkowicz 32', K. Jaszczuk 90'.

Olimpia: Pałys - M. Jaszczuk, Pajdosz, Smoliński, Trubaj (65' Burzec), Kremecalski, Juchimiuk, K. Jaszczuk, Sak (75' Krajanowski), W. Milaniuk, Klimkowicz (90' Ptasznik).



Kamil Jaszczuk zapewnił komplet punktów w spotkaniu Olimpii z Unią II Żabików

mp

PIŁKA NOŻNA Cztery mecze zakończone wygraną gości. Granica triumfowała w Staninie. Grom się nie zatrzymuje

AR-TIG z pierwszą wygraną

W niedzielę ekipa Pawła Mazurka z Huty Dąbrowa triumfowała po raz pierwszy w sezonie. Po powrocie do Klasy Okręgowej AR-TIG sięgnął po komplet punktów, w dodatku z Sokołem w Adamowie.

Po punkcie

Niedzielną kolejkę rozpoczął mecz Tytana z Bad Boys. Spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

Gospodarze wyszli na prowadzenie po akcji prawą stroną i uderzeniu Łukasza Semeniuka po długim rogu. Sebastian Łukasik zdołał odbić strzał, lecz przy dobitce Huberta Kopisia nie miał szans. Radość miejscowych trwała bardzo krótki. Niespełna 240 sekund później Kamil Oniszczyk sfaulował Roberta Wołoszkę i sam poszkodowany wykorzystał rzut karny.

- Gdyby któraś drużyna zdobyła drugą bramkę, wygrałaby. Przez 25 minut musieliśmy sobie radzić w osłabieniu po drugiej żółtej kartce i wytrwaliśmy. Powiem szczerze, że obie ekipy mogłyby zdobyć po kilka goli. Zabrakłoby palców u dłoni, by je wyliczyć. Po naszej stronie bardzo fajnie zaprezentował się Karol Makaruk. Widać, że robi postęp. Za nami mecz walki, a remis nie krzywdzi żadnej ze stron - mówi Jarosław Makarewicz, trener Tytana.

- Do przerwy było to wyrównane spotkanie z niewielką ilością sytuacji podbramkowych. Po zmianie stron wyglądało to dużo lepiej. To spotkanie zmarnowanych okazji. Mamy punkt i musimy go szanować, bo wywalczyliśmy na obcym terenie, ale pozostaje też niedosyt, gdyż przez długie fragmenty graliśmy z przewagą jednego zawodnika - dodaje Przemysław Tryboń, opiekun Bad Boys Zastawie.

TYTAN WISZNICE - BAD BOYS ZASTAWIE 1:1 (0:0)

Bramki: Kopsiś 53' - R. Wołoszka 57' (k).

Tytan: Makaruk - Kiryczuk (70' Zieniuk), Iwaszko, K. Oniszczyk, Jakubiuk, Bujnik (55' Szyszłów), Kisiel (46' Syryjczyk), Semeniuk, Wieliczuk, Gromysz, Kopsiś.

Bad Boys: Łukasik - Czernic, Marcin Cizio, Miszta, M. Świętochowski, Nurzyński, Niedziółka (75' Kania), Walo, Stosio, R. Wołoszka, Rosa (42' Gajda, 70' Mateusz Cizio).

Czerwona kartka: K. Oniszczyk 65', za dwie żółte kartki.

„Czarny” zdecydował

Piąta wygrana w piątym spotkaniu Grom. Ekipa z Kąkolewnicy się nie zatrzymuje.

Jedyne trafienie zaliczył Patryk Czarnecki, który dostał podanie

od Kacpra Stalewskiego i uderzył z ostrego kąta po krótkim słupku. Dariusz Dadasiewicz musiał sięgać do siatki.

- Przeciwnik początkowo lepiej operował piłką. My mieliśmy swoje okazje: Adama Siwaka, Grześka Piszczac czy Arka Białacha. Niestety, ale lider okazał się minimalnie lepszy - mówi Zbigniew Lamek, opiekun Unii.

- Zaprezentowaliśmy się znacznie lepiej niż z Kujawiakiem. Dopóki nie strzelimy gola, wszyscy stoją na swojej połowie i bronią wyniku. Szkoda naszych okazji. Czarnecki mógł trafić jeszcze raz, dwukrotnie Łukasz Biegajło, Michał Grudziński czy Krzysztof Jędruchniewicz - dodaje Jarosław Kalenik, kierownik Gromu.

UNIA KRZYWDA - GROM KĄKOLEWNIKA 0:1 (0:0)

Bramka: Czarnecki 75'.

Unia K.: D. Dadasiewicz - Bielecki (50' Bober), Filip, G. Piszcz, Chmiel, A. Białach, Łukasik (82' Bany), Kot, Cieślak, Siwak, Komar (60' Kamiński).

Grom: Kaczmarek - R. Zieliński (55' Biegajło), Stalewski, Pyrka, Jędruchniewicz, Grudziński (46' Kosel), Pękala (88' Stepulak), Grochowski, Rycaj, Czarnecki, P. Muszyński (76' P. Zieliński).

Triumf Orła

Zespół z Czemierniki wygrał po raz drugi w sezonie.

Prowadzenie z rzutu karnego po zagranii ręką Mateusza Cydejki dał Wojciech Jarzynka. Podwyższył Przemysław Karpiuk, kończąc uderzeniem pod poprzeczkę krótkie rozegranie rzutu różnego Macieja Orzechowskiego i Aleksa Kalińskiego. Goście zmniejszyli straty po rzucie karnym Piotr Maksymiuka za ręką Arkadiusza Wójtowicza.

- Nie wykorzystaliśmy swoich szans. Rafał Andrzejuk miał sam na sam, zaś po strzale Maksymiuka piłka odbiła się od poprzeczki w linię. Szkoda tego spotkania. Byliśmy lepsi, ale wyszło jak wyszło - mówi Wiesław Rzymowski, prezes LZS-u Dobryń.

- To było wyrównane spotkanie. Po naszych błędach goście tworzyli sobie sytuacje, jednak to my częściej trafialiśmy do siatki. Cieszymy się z trzech punktów - dodaje Konrad Łabęcki, trener Orła.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - LZS DOBRYŃ 2:1 (0:0)

Bramki: Jarzynka 58' (k), Karpiuk 66' - Maksymiuk 89' (k).

Orzeł: Bocian - Sosnowski, Jarzynka, Wójcik, Dąbrowski (80' Wójtowicz), Powalka, Baryła (72' Król), Żuk (66' Zazuwiak), Kaliński (85' Witek), Karpiuk (75' Mańko), Orzechowski.

LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Cydejko (85' Ka. Mądry), Staszczuk, Maksymiuk, Grabiec

(69' Goławski), Rybaczuk, R. Andrzejuk, Kozakiewicz (76' Ko. Mądry), Selewoniuk (88' Golec), Biernacki, Demidziak.

Dobry debiut „Jacia”

W roli tymczasowego szkoleniowca Granicy zadebiutował Jacek Płandowski.

50-latek zastąpił Łukasza Sawtyrka, który miał ważną uroczystość rodzinna. Terespolanie wygrali po uderzeniu z 17 metrów w długi róg Jakuba Tymona. - Zagraliśmy bez „Sawtyra”, Wojciecha Machnowskiego, Kamila Mackiewicza, Marka Kharmushki. Za nami wyrównane spotkanie. Gospodarze mieli okazje, lecz udało się dowieźć dobry wynik do końca - mówi popularny „Jacio”.

- Jak się nie strzela to się traci. Michał Skwarek w sytuacji sam na sam trafił w boczną siatkę, a Mateusz Kąkol przerzucił bramkę. Ostatnie mecze to nasze wysmienite szanse i porażki - dodaje Piotr Madej, trener Kujawiaka.

KUJAWIAK STANIN - GRANICA TERESPOL 0:1 (0:0)

Bramka: Tymon 50'.

Kujawiak: J. Dadasiewicz - Goławski (55' Sobiech), Gajda (55' Mućka), Kęnder, Abrahamek (65' Tronowski), Chromiński (65' Gajownik), Adamiak, Michał Skwarek (80' Zabłocki), Gajowy, Dębiak, Kąkol.

Granica: Sterniczuk - Jakuszek, Lewczuk, Ł. Trochimiuk, Roślił, Sawicki, Tymon, Płandowski, Starostka (90' Guziuk), Jaszczyk, B. Leszczyński.

Kontrowersje w Adamowie

AR-TIG wygrał pierwszy mecz po kilkunastoletnim niebycie w Klasie Okręgowej.

Jedyne gola zdobył Paweł Pietrzak, który uderzył sprzed 16 metrów po asyście Pawła Bieleckiego. - Mamy pierwszym komplet punktów na trudnym terenie z mocnym Sokołem. Mam nadzieję, że teraz zaczniemy zbierać punkty - mówi Paweł Mazurek, trener AR-TIG-u.

- Nie był to nasz najlepszy mecz. Rywale w pierwszej części mieli o jedną sytuację więcej od nas. Z naszej strony Łukasz Kuś główkował, a goście wybili piłkę z bramki. Po zmianie stron przejęliśmy inicjatywę, naciskaliśmy, lecz nic nie chciało wpaść - mówi Wiesław Gula.

Szkoleniowiec Sokoła miał pretensje do sędziego asystenta, który w końcówce pokazał spalonego po akcji Mateusza Barana. - Jestem święcie przekonany, że nie było spalonego. Pan z chorągiewką decyduje o wyniku spotkania, a człowiek pochodzi z Huty Dąbrowej. Przecież nie powinien sędziować meczów swojego zespołu. Trudno w takim momencie być obiektywnym - dodaje.

SOKÓŁ ADAMÓW - AR-TIG HUTA DĄBROWA 0:1 (0:0)

Bramka: Pietrzak 55'.

Sokół: Dzido - J. Nowicki (60' Piotrowski), Szlaski, Wrzosek, Domański, Sokołowski, Bosek (75' K. Nowicki), Kuś (85' Wysokiński), Strzyżewski (46' Łukasik), Mat. Baran, Osiał (65' Wierzbicki)

AR-TIG: Flisek - Koślacz, Ciuba, J. Nowek, Dawidek, Osiał (66' Tratkiewicz), K. Pawlak, Pietrzak (85' Mądry), M. Sudowski (77' Żmuda), Gnyszka (58' Szewczak), Bielecki (55' P. Bielecki).

Czerwone kartki: Wrzosek 89', za dwie żółte kartki - G. Osiał (prezes AR-TIG-u).

Tokarski „coś” udowodnił

Bohaterem meczu ŁKS-u z Borem był Sebastian Tokarski.

22-latek przeniósł się do zespołu z Łazów właśnie z Dąbia i zdobył dwie bramki. - Cieszę się, że trafiłem. Miałem „coś” do udowodnienia. Zagraliśmy dobrze, nawet bardzo dobrze. Mielśmy dużo sytuacji w pierwszej połowie, wykorzystaliśmy jedną z nich. Po przerwie podwyższyliśmy. W końcówce meczu Bór miał szansę, wykorzystał, a potem mieli piłkę na remis. Na szczęście wybroniłszy trzy punkty - mówi Tokarski, który strzelał po asystach Łukasza Eberta i Macieja Janaszka.

Goście strzelili gola po rzucie karnym. Kamil Conkała wykorzystał okazję po faulu Michała Ochnio. - Szkoda sytuacji Dawida Czubaszka, który po zamieszanu trafił w obrońcę stojącego na linii bramkowej - dodaje Łukasz Skwarek, opiekun Boru.

ŁKS ŁAZY - BÓR DĄBIE 2:1 (1:0)

Bramki: Tokarski 34', 55' - Conkała 72' (k).

ŁKS Łazy: Ochnio - Zarzycki, Janaszek, Wereszczyński, Młynarczyk (75' Klębowski), Wałachowski, Ł. Ebert, Tokarski (90' Karpiński), Gałach, Wysokiński, Zdanikowski (60' Grycka).

Bór: Wojtaszak - Fortuna (80' Czubaszek), M. Sadło, Con-

kała, Gomółka (51' Smyk), P. Sadło (55' Kiryło), Pieniak (73' P. Sadło), I. Sadło, Bekulard, Kiryła, Stefaniak.

Unia nad Agrotexem

Zespół z Żabikowa triumfował w Milanowie.

Goście bardzo szybko objęli prowadzenie po uderzeniu Mariusza Leczyka i podaniu zza obrońców od Mateusza Pawelca. Miejscowi wyrównali po rzucie wolnym i zbiegu piłki przez bramkarza. Bartosz Pawlak po chwili utonął w objęciach kolegów. Tuż po przerwie Przemysław Bednarczyk główkował po rożnym Leczyka, zaś w doliczonym czasie gry Leczyk dopełnił formalności po długim podaniu od Łukasza Frączka.

- To było ciężkie i wyrównane spotkanie. Już po kwadransie powinniśmy „zamknąć” mecz. Mielśmy super sytuacje. Po straconym голу długo nie mogliśmy się pozbierać, ale w odpowiednim czasie „odpaliliśmy” - mówi Artur Dadasiewicz, trener Unii.

- Pierwsza połowa wyszła nam na plus, chociaż szybko straciliśmy gola. Po zmianie stron urazu doznał Daniel Syta. Niestety, zmiany nie przyniosły jakości. Szkoda okazji sam na sam Grześka Romaniuka. W końcówce ruszyliśmy wyrównać, lecz nadział się na kontrę - dodaje Tomasz Mitura, trener Agrotexu.

AGROTEX MILANÓW - UNIA ŻABIKÓW 1:3 (1:1)

Bramki: Pawlak 25' - Leczyk 4', 90+4', Bednarczyk 52'.

Agrotex: Kozieł - M. Gil (87' Czuryło), Magier, Syta (50' B. Jaszczuk), Dąbrowski (64' E. Romaniuk), K. Romaniuk, Pawlak, Pawlina, Podgajny (74' K. Niewiadomski), G. Romaniuk (89' P. Gil).

Unia Ż.: Kwaśny - Pierńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Drygiel, Bednarczyk, Koczkojaj, Pawelec (46' Wachnik), Ptaszyński, Leczyk.

Czerwona kartka: Ptaszyński 79', za odepchnięcie przeciwnika.

mp

KLASA B - GR. I

WYNIKI 4. KOLEJKI

Huragan II - Lutnia II 0:1

Unia II - Olimpia 1:2

Orzeł II - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Jabłoń	4	10	10:7
2.	Lutnia II Piszczac	2	4	1:0
3.	Huragan II Między P.	3	3	10:6
4.	Orzeł II Czemierniki	2	3	5:4
5.	Unia II Żabików	3	0	2:11

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 13:00): Orzeł II - Huragan II, Lutnia II - Unia II, Olimpia - pauza.

KLASA B - GR. II

WYNIKI 4. KOLEJKI

Armata - Bizon II 2:0

Tur - Orleńta II 2:2

Perła - Orzeł 5:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Orleńta II Łuków	3	7	8:3
2.	Tur Turze Rogi	4	7	8:6
3.	Armata Stoczek Łuk.	2	6	6:0
4.	Bizon II Jeleniec	4	6	13:4
5.	Perła Dwornia	3	3	6:14
6.	Orzeł Zalesie	4	0	3:17

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 13:00): Orzeł - Armata, Orleńta II - Perła, Tur - Bizon II (godz. 10:00).

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Tytan - Bad Boys 1:1

Sokół - AR-TIG 0:1

Orzeł - Dobryń 2:1

Łazy - Bór 2:1

Agrotex - Unia Ż. 0:3

Kujawiak - Granica 0:1

Unia K - Grom 0:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Kąkolewnica	5	15	15:0
2.	Unia Żabików	5	12	15:8
3.	Sokół Adamów	5	9	19:5
4.	Agrotex Milanów	5	9	8:5
5.	LZS Dobryń	5	9	14:11
6.	Bad Boys Zastawie	5	8	5:4
7.	Bór Dąbie	5	7	9:15
8.	Unia Krzywda	5	6	6:6
9.	Granica Terespol	5	6	7:13
10	ŁKS Łazy	5	6	11:19
11	Orzeł Czemierniki	5	6	11:19
12	Tytan Wisznice	5	4	9:12
13	AR-TIG Huta D.	5	4	7:16
14	Kujawiak Stanin	5	1	1:8

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 16:00): Bad Boys - Grom, Granica - Unia K, Unia Ż. - Kujawiak, Bór - Agrotex, LZS Dobryń - ŁKS Łazy, AR-TIG - Orzeł, Tytan - Sokół.

KLASA A - GR. I

WYNIKI 5. KOLEJKI

Perła - Agrosport 2:3

Sielczyk - Niwa 1:2

Rogo - Rokitno 10:2

Twierdza - Az-Bud 1:3

Krzna - Dąb 1:3

Victoria - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Rogo Rogoźnica	4	10	17:2
2.	Dąb Dębowa Kłoda	5	10	12:5
3.	Niwa Łomazy	5	9	7:10
4.	Az-Bud Komarówka	5	9	14:7
5.	Krzna Rzeczycza	4	9	10:5
6.	Red Sielczyk	5	9	14:11
7.	Victoria Parczew	4	6	11:11
8.	GLKS Rokitno	5	6	9:19
9.	Agrosport Leśna P.	4	3	5:9
10	Perła Ślawatycze	5	3	11:21
11	Twierdza Kobylany	4	0	6:16

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 16:00): Agrosport - Victoria, Az-Bud - Krzna, GLKS Rokino - Twierdza, Red Sielczyk - Rogo, Perła - Niwa, Dąb - pauza.

KLASA A - GR. II

WYNIKI 5. KOLEJKI

Orleńta - Start 1:0

Wenus - Orkan 1:3

Olimpia - Absolwent 2:1

Młodzież - Dębowica 1:1

Wóldom - Dwernicki 0:6

Polesie - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Okrzeja	5	12	17:8
2.	Młodzieżówka Radzyni	4	10	20:3
3.	Orleńta Gołaszyn	4	9	10:7
4.	ULKS Dębowica	4	7	11:7
5.	Start Gózd	4	6	8:7
6.	Orkan Wojcieszków	4	6	9:9
7.	Absolwent Dom.	5	4	9:11
8.	Dwernicki Stoczek Łuk.	4	4	8:8
9.	Polesie Serokomla	3	4	5:5
10	Wenus Oszczepalin	5	4	11:12
11	Wóldom-Jetro Wólka D.	4	0	1:32

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., godz. 13:00): ULKS Dębowica - Wóldom, Absolwent - Młodzieżówka, Orkan - Olimpia, Start - Wenus, Polesie - Orleńta, Dwernicki - pauza.

Wójt Czubacki nie nagradza swoich urzędników, Jaśkiewicz - przeciwnie

W 2018 roku, kiedy wójtem był Krystyna Jaśkiewicz, urząd w Sosnowicy zatrudniał 25 pracowników, a w 2019 roku, gdy stery przejął Sławomir Czubacki, liczba pracowników wzrosła do 27.

W 2018 roku wójt Krystyna Jaśkiewicz przyznała nagrody uznaniowe dziewięciu urzędnikom. W tymże roku z kwoty 35 340 zł przeznaczonej na nagrody pozostało 23 940 zł.

W 2019 roku wójt Sławomir

Czubacki nie wypłacił żadnych nagród pomimo zaplanowanego funduszu w wysokości 35 190 zł.

Fundusz nagród na 2018 i 2019 rok to 3 proc. planowanej wielkości środków na wynagrodzenia. W 2020 roku na wy-

grodenia przeznaczono również 35 190 zł, ale w pierwszym półroczu wójt Czubacki nie przyznał swoim pracownikom żadnej nagrody uznaniowej.

Jacek Dejneka



W 2019 roku wójt Sławomir Czubacki nie wypłacił żadnych nagród pomimo zaplanowanego funduszu w wysokości 35 190 zł

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja	Wysokość nagrody (brutto) wypłacona przez wójta Krystynę Jaśkiewicz w 2018 r.
1.	Beata Wachulik	Była sekretarz gminy	700 zł
2.	Adam Stępień	Inspektor ds. obywatelskich, USC i obrony cywilnej	2600 zł
3.	Ewa Szymaniak	Inspektor ds. obsługi organów gminy, oświaty, zdrowia i kultury	500 zł
4.	Marta Lech	Inspektor ds. gospodarki przestrzennej i gosp. gruntami	500 zł
5.	Sandra Korcz	Inspektor ds. administracyjno-organizacyjnych i pracowniczych	600 zł
6.	Ryszard Grzywaczewski	Podinspektor ds. gospodarki komunalnej, dróg gminnych	700 zł
7.	Małgorzata Selwa	Inspektor ds. koordynacji usług komunalnych	1500 zł
8.	Magdalena Barzycka	Inspektor ds. inwestycji i zamówień publicznych	2100 zł
9.	Agata Mikulska	Inspektor ds. turystyki, promocji, współpracy i pozyskiwania funduszy	600 zł
RAZEM			9800 zł

22 wykroczenia w związku z koronawirusem

POW. PARCZEW: W związku z realizacją zadań wynikających z obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa, parczewscy policjanci codziennie kontrolują sklepy, bary, stacje benzynowe oraz targowiska na terenie miasta i całego powiatu parczewskiego.

Od 23 sierpnia do 9 września funkcjonariusze ujawnili łącznie 22 wykroczenia. 21 z nich dotyczyło obowiązków zakrywania ust i nosa.

Był też jeden przypadek ujawnienia przez policjantów wykro-

czenia w transporcie drogowym - dotyczyło niezgodnego z zaleceniami sanitarnymi zajmowania miejsc w określonych odległościach od siebie w pojeździe przewożącym osoby. W tym przypadku policjanci pouczyli pasażerów.

W sumie w tych dniach mundurowi udzielili 15 pouczeń, a w sześciu przypadkach skierowali wnioski o ukaranie do sądu. Jak dotąd sąd nie rozstrzygnął wniosków policji.

Jacek Dejneka

Starosta zachęca do szczepień przeciw grypie

Starostwo Powiatowe w Parczewie publikuje na swojej stronie internetowej rekomendacje Głównego Inspektora Sanitarnego oraz Ministra Zdrowia dotyczące szczepienia na gripę.

GIS i minister przypominają, że jesień tego roku oznacza zbliżenie się sezonu grypowego z drugą falą zachorowań na COVID - 19, ale także z czasem przebiegów i zachorowań na infekcje grypopodobne.

Choroby te dają bardzo podobne objawy. Według ekspertów Ogólnopolskiego Programu Zwalczenia Grypy szczepienie jest jedną z metod

skutecznego zabezpieczenia się przed powikłaniami pogrypowymi.

Szczepionkę przeciw grypie można zaaplikować przez cały sezon szczepień, trwający od września do grudnia, jednak eksperci zalecają zabezpieczenie się już wczesną jesienią.

Najważniejsze, aby zaszczepić się przed szczytem zachorowań na gripę, który w Polsce przypada na okres od stycznia do końca marca.

Ze względu na zmienność antygenową wirusa grypy, szczepienie należy powtarzać każdego roku.

J

Nie zobaczysz, jak radni pracują w komisjach

PARCZEW: Po raz trzeci radny Gołąb interpeluje o rejestrację audio-wizualną posiedzeń Komisji Stałych Rady Miejskiej. Po raz trzeci burmistrz Kędracki się nie zgadza.

Tym razem radny Łukasz Gołąb zwrócił uwagę na pandemię wirusa COVID-19 i szereg zmian w funkcjonowaniu społeczeństwa i administracji państwowej.

Wprowadzono wiele rozwiązań prawnych ograniczających czy wręcz blokujących bezpośredni dostęp do instytucji i miejsc publicznych. Jednocześnie przyspieszono proces wprowadzania nowych rozwiązań prawnych i technicznych umożliwiających korzystanie z usług publicznych, opieki zdrowotnej, administracji oraz świadczenia pracy bez konieczności przemieszczania się.

Gołąb: Protokół nie jest stenogramem

Radny zwrócił się z wnioskiem o wprowadzenie zapisu audio-wizualnego prac obrad Komisji Stałych Rady Miejskiej w Parczewie. Proponowane rozwiązanie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielu mieszkańców naszej gminy, którzy są pozbawieni możliwości udziału



Paweł Kędracki

Burmistrz

Sytuacja kadrowa nie pozwala na rejestrację audio-wideo prac komisji Rady Miasta

w pracach komisji.

Gołąb zauważa, że zdecydowana większość realnej pracy Rady Miejskiej odbywa się na posiedzeniach komisji stałych, a protokół prac nie jest stenogramem i odzwierciedla tylko część głównych elementów dyskusji oraz nie pozwala kompleksowo zapoznać się osobie zainteresowanej z poruszaną tematyką.

Zaufanie do władzy

Zdaniem Gołąba rejestracja posiedzeń zwiększy transparentność pracy, znacząco przyczyni się do wzrostu zaufania do organów samorządu oraz da mieszkańcom możliwość oceny pracy i przygotowania poszczegół-



Łukasz Gołąb

Radny

Rejestracja posiedzeń zwiększy transparentność i da mieszkańcom możliwość oceny pracy i przygotowania radnych

nych radnych. Ograniczy to również konieczność osobistego udziału osób zainteresowanych, a tym samym poprawi bezpieczeństwo.

Radny przypomina, że gmina ma możliwości techniczne rejestracji posiedzeń i zatrudnia osobę do wykonywania tych obowiązków w przypadku sesji Rady Miejskiej. Dodaje, że realizacja jego interpelacji nie będzie generowała dodatkowych kosztów.

Na pierwszą interpelację Gołąba z 31 grudnia 2018 roku Paweł Kędracki odpowiedział, że obecna sytuacja kadrowa i obciążenie obowiązkami na to nie pozwalają. W odpowiedzi na dwie kolejne burmistrz podtrzymał swoje zdanie.

Jacek Dejneka

R E K L A M A

CO MOŻESZ BUDOWAĆ NA SWOJEJ DZIAŁCE?

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁA TWOJA WIEŚ?

ZAPLANUJ Z NAMI SWOJĄ MIEJSCOWOŚĆ!

Wójt Gminy Podedwórze zaprasza na konsultacje społeczne dotyczące Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego oraz Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Na spotkaniu porozmawiamy o:

- zmianie przeznaczenia działek oraz zasadach ich zabudowy (odległości od granicy działki, wysokość budynków, kształtowanie dachów budynków)
- zasadach lokalizacji budynków inwentarskich oraz ferm hodowlanych
- lokalizacji i zagospodarowaniu nowych terenów inwestycyjnych, w tym farm fotowoltaicznych

RODZICU! Podczas spotkań zapewniamy opiekę nad dziećmi.

HARMONOGRAM KONSULTACJI

DATA	MIEJSCE	DLA MIESZKAŃCÓW WSI
21.09.2020, godz. 17:00	Podedwórze - Świątlica	Podedwórze, Rusiły, Opole
22.09.2020, godz. 17:00	Mosty - Domek w Mostach	Mosty, Nowe Mosty
23.09.2020, godz. 17:00	Bojary - Remiza	Grabówka, Bojary, Niecielin, Piechy
24.09.2020, godz. 17:00	Hołowno - Remiza	Antopol, Hołowno, Kaniuki
25.09.2020, godz. 17:00	Zaliscze - Remiza	Zaliscze

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Urząd Gminy Podedwórze

tel. 83 379 52 27

Agnieszka Okrasińska zarobiła prawie 130 tys. zł

Gm. Siemień: Najwięcej w 2019 roku zarobili - dyrektor SP w Gródku Szlacheckim, kierownik GOPS, dyrektor SP w Juliopolu oraz skarbnik gminy.

Najwięcej, bo 128,3 tys. zł zarobiła w 2019 roku Agnieszka Okrasińska, dyrektor SP w Gródku Szlacheckim. Złożyła się na to umowa o pracę, wynagrodzenie z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, ze SP w Juliopolu, z ZPO w Siemieniu, z gospodarstwa, umów zle-

ceń oraz praw autorskich. Danuta Powroźnik, kierownik GOPS, wykazała w oświadczeniu dochód w łącznej kwocie 107 tys. zł. Część pochodzi z umów o pracę z projektem, ze świadczeń ZUS, a reszta z umowy zlecenia.

Zenon Sokołowski, dyrektor SP w Juliopolu zarobił łącznie 103 tys. zł z umowy o pracę, umowy zlecenia i z gospodarstwa, a Małgorzata Zarębska, skarbnik gminy miała w 2019 roku dochody w kwocie 92,1 tys. zł - 90,4 tys. zł z umowy

o pracę i 1,7 tys. zł z gospodarstwa.

Ponad 300 tysięcy oszczędności

Największe oszczędności ma Małgorzata Zarębska i chociaż są one mniejsze o 40,5 tys. zł niż w roku poprzednim, to nadal wynoszą 320,8 tys. zł.

Janusz Sikorski, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Siemieniu, ma odłożone ok. 220 tys. zł, a Jakub Gdela, inspektor ds. ochrony środo-

wiska 110 tys. zł – więcej o 15 tys. zł niż rok wcześniej.

Ponad 100 tysięcy do spłaty

Tomasz Łagowski, były dyr. ZPO w Siemieniu, jest najbardziej zadłużoną osobą z naszej listy. Ma do spłaty 110 tys. zł kredytu.

Monika Wróblewska, podinspektor ds. podatków i opłat, spłaca 56,4 tys. zł kredytu, który zaciągnęła na rozbudowę domu.

Nieruchomości za ponad 400 tysięcy

Zenon Sokołowski jest właścicielem nieruchomości za 420 tys. zł. Jest to dom, mieszkanie, gospodarstwo i budynek gospodarczy w budowie.

Monika Wróblewska ma dom, gospodarstwo i las warte 312 tys. zł. Nieruchomości Janusza Sikorskiego, czyli dom, mieszkanie, gospodarstwo i budynki gospodarcze warte są 305 tys. zł. Małgorzata Zarębska jest w posiadaniu nieruchomości za 237 tys. zł. Jest to dom, gospodarstwo i las.

Czym jeżdżą?

Małgorzata Zarębska ma najnowsze auto wśród urzędników z gminy Siemień. Jest to VW Sportsvan z 2015 roku. Zenon Sokołowski ma Forda Kuga 2012 r. oraz Hyundaia Tucson z 2007 r. Danuta Powroźnik jeździ Volvo 540, rocznik 2009.

Wszystkie dane pochodzą z oświadczeń majątkowych dostępnych w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Siemień.

Jacek Dejneka

Imię i nazwisko, wiek, funkcja	Zarobki i dochody	Oszczędności	Nieruchomości	Pojazdy powyżej 10 tys. zł	Zadłużenie	Porównanie z rokiem poprzednim
Angelika Olek 28 lat, sekretarz gminy	54,3 tys. zł – umowa o pracę; 16,6 tys. zł – Gminny Zespół Obsługi Szkół; 1 tys. zł – ZFŚS; 480 zł – umowa zlecenie	27 tys. zł – majątek odrębny; 7,2 tys. zł – współwłasność małżeńska	brak	brak	brak	Zaoszczędziła 26,4 tys. zł, wynagrodzenie z GZOS mniejsze o 28,3 tys. zł, umowa o pracę większa o 52,7 tys. zł
Małgorzata Zarębska 51 lat, skarbnik gminy	90,4 tys. zł – umowa o pracę; 1,7 tys. zł – dochód z gospodarstwa	320,8 tys. zł	Dom 90 m ² (80 tys. zł); gospodarstwo z zabudową 9,4619 ha (150 tys. zł); las 2,2894 ha (7 tys. zł)	VW Sportsvan 2015 r.	brak	Oszczędności mniejsze o 40,5 tys. zł; dom stracił na wartości 5 tys. zł, a las zyskał 1,5 tys. zł; umowa o pracę większa o 6,8 tys. zł
Jakub Gdela 35 lat, inspektor ds. ochrony środowiska	45,3 tys. zł – umowa o pracę; 6 tys. zł – dochód z gospodarstwa	110 tys. zł	Dom 60 m ² (40,5 tys. zł); gospodarstwo z zabudową 10,24 ha (190 tys. zł); las 1,54 ha (3 tys. zł)	Honda Accord 2007 r.; Massey Ferguson 1982 r.	brak	Zaoszczędził 15 tys. zł; umowa o pracę większa o 2,1 tys. zł; dochód z gospodarstwa większy o 1 tys. zł
Lucyna Turowska 52 lata, inspektor ds. księgowości podatkowej	56,3 tys. zł – umowa o pracę; 4 tys. zł – dochód z gospodarstwa; 2,3 tys. zł – umowa zlecenie	2,6 tys. zł – współwłasność małżeńska	Dom 60 m ² (72 tys. zł); gospodarstwo z zabudową 4,39 ha (47 tys. zł) – współwłasność małżeńska	Toyota Yaris 2007 r. (14 tys. zł) – współwłasność z mężem i córką	brak	Oszczędności mniejsze o 900 zł; dom zyskał na wartości 4,8 tys. zł, a gospodarstwo 4 tys. zł; umowa o pracę większa o 4,1 tys. zł
Monika Wróblewska 27 lat, podinspektor ds. podatków i opłat	19,7 tys. zł – umowa o pracę; 11,8 tys. zł – biuro rachunkowe; 745 zł umowy zlecenia	16 tys. zł – współwłasność małżeńska	Dom 140 m ² (250 tys. zł); gospodarstwo z zabudową 3,96 ha (60 tys. zł); las 0,41 ha (2 tys. zł) – współwłasność małżeńska	brak	56,4 tys. zł – kredyt na rozbudowę domu	-
Tomasz Łagowski 50 lat, były dyrektor ZPO w Siemieniu	75,1 tys. zł – umowa o pracę	brak	Dom 60 m ² (30 tys. zł); gospodarstwo 2,80 ha (20 tys. zł; inne 0,0501 ha (50 tys. zł)	Mazda CX9 2000 r.	110 tys. zł - kredyt	Umowa o pracę mniejsza o 9,1 tys. zł, zmienił Lexusa LS 469 L z 2007 r. na Mazdę CX9 z 2000 r.; zadłużył się na 110 tys. zł
Alicja Markowska 52 lata, dyrektor Biblioteki Publicznej	55 tys. zł – umowa o pracę; 616 zł – umowa zlecenie	6 tys. zł	Dom 120 m ² (200 tys. zł) – współwłasność małżeńska	brak	brak	Oszczędności mniejsze o 1 tys. zł; umowa o pracę mniejsza o 5,1 tys. zł
Agnieszka Okrasińska 48 lat, dyrektor SP w Gródku Szlacheckim	72,6 tys. zł – umowa o pracę; 22,5 tys. zł – Uniwersytet Medyczny w Lublinie; 16,6 tys. zł - SP w Juliopolu; 8 tys. zł – przychód i dochód z gospodarstwa; 5,9 tys. zł – umowy zlecenia; 2,6 tys. zł - ZPO w Siemieniu; 550 zł – prawa autorskie	7 tys. zł	Dom 117 m ² (65 tys. zł); gospodarstwo z zabudową 5,89 ha (30 tys. zł) - współwłasność	KIA Soul 2009 r.	13,6 tys. zł – kredyty	Umowa o pracę mniejsza o 34,3 tys. zł; spłaciła 1,7 tys. zł kredytów
Danuta Powroźnik 68 lat, kierownik GOPS	68,5 tys. zł – umowa o pracę z projektem; 36,7 tys. zł – świadczenia ZUS; 1,8 tys. zł – umowa zlecenie	48,8 tys. zł	Dom 120 m ² (150 tys. zł) – współwłasność małżeńska	Volvo 540 2009 r.	brak	Zaoszczędziła 15,7 tys. zł; umowa o pracę mniejsza o 5,4 tys. zł; emerytura większa o 2,7 tys. zł
Janusz Sikorski 44 lata, kierownik ZGK w Siemieniu	56,5 tys. zł – umowa o pracę; 25 tys. zł – dochód z gospodarstwa	ok. 220 tys. zł – współwłasność małżeńska	Dom 120 m ² (80 tys. zł); mieszkanie 59,43 m ² (120 tys. zł); gospodarstwo z zabudową 9,15 ha (80 tys. zł); budynki gospodarcze 200 m ² (25 tys. zł)	Honda CRV 2007 r.; ciągnik SAME EXPLORER 75 1986 r. - współwłasność małżeńska	brak	Zaoszczędził 50 tys. zł; gospodarstwo zyskało na wartości 30 tys. zł; budynki gospodarcze straciły na wartości 125 tys. zł; dochód z gospodarstwa większy o 5 tys. zł; umowa o pracę większa o 3 tys. zł
Zenon Sokołowski 57 lat, dyrektor SP w Juliopolu	92,9 tys. zł – umowa o pracę; 9,1 tys. zł – umowy zlecenia; 1 tys. zł - dochód z gospodarstwa	10 tys. zł	Dom 150 m ² (250 tys. zł); mieszkanie 96,30 m ² (120 tys. zł); gospodarstwo 2,20 ha (30 tys. zł); budynek gospodarczy w budowie 70 m ² (20 tys. zł) – współwłasność małżeńska	Ford Kuga 2012 r; Hyundai Tucson 2007 r. - współwłasność małżeńska	brak	Oszczędności mniejsze o 12 tys. zł; gospodarstwo mniejsze o 3,96 ha i tańsze o 5 tys. zł; umowa o pracę większa o 6,7 tys. zł; umowy zlecenia większe o 6,5 tys. zł
Andrzej Wojtal 52 lata, kierownik GOK	50,3 tys. zł – umowa o pracę	brak	Mieszkanie 80 m ² (40 tys. zł) - wynajem	brak	brak	Umowa o pracę mniejsza o 1,1 tys. zł

Podziękowali za plony w gminie Dębowa Kłoda



Ksiądz proboszcz przyjmuje bochen chleba - symbol tegorocznych plonów



Mieszkańcy licznie przybyli na uroczystości dożynkowe



Poczet sztandarowy z SP w Dębowej Kłodzie

Dożynki Gminno-Parafialne odbyły się 8 września w parafii Narodzenia NMP w Kodeńcu. Były doskonałą okazją do podziękowań za trud rolników i tegoroczne plony.

Centralnym punktem uroczystości była msza święta, której przewodniczył ks. Andrzej Głasek, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Horodyszczu.

W dożynkach licznie wzięli udział rolnicy i mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, w tym wierni z parafii NMP w Kodeńcu, a także okolicznych miejscowości.

Przybyli przedstawiciele władz samorządowych na czele z wójtem gminy Dębowa Kłoda

Grażyną Lamczyk. Pani wójt podziękowała celebriansowi za odprawienie nabożeństwa oraz proboszczowi parafii NMP w Kodeńcu za gościnność i uroczyste zorganizowanie dożynek. Złożyła również podziękowania i życzenia rolnikom oraz poszczególnym sołectwom i Kołom Gospodyń Wiejskich za przygotowanie pięknych wieńców i koszy dożynkowych.

Następnie Radosław Kozak, w imieniu marszałka województwa i przewodniczącego Sejmiku, przekazał list z podziękowaniami i życzeniami dla rolników.

Na uroczystościach w Kodeńcu nie zabrakło radnych, sołtysów oraz przedstawicieli rolników - byli nimi Dorota Sz waj i Jarosław Zieliński. Na uroczystościach w Kodeńcu pojawili się również zaproszeni goście.

Obecni byli także: przewodniczący Rady Powiatu Parczewskiego Janusz Zieliński, wice-

przewodnicząca Rady Powiatu Parczewskiego Samanta Diana Lamczyk Kaczorek oraz wójt gminy Podedwórze Monika Mackiewicz-Drag.

Nie zabrakło również przedstawicieli służb mundurowych, tj. komendanta Powiatowej Komendy Policji w Parczewie insp. Krzysztofa Kozyry wraz z zastępcą kom. Mariuszem Kawalerskim oraz nadleśniczego Nadleśnictwa Parczew Witolda Zakościelnego.

Stawiły się też delegacje Szkoły Podstawowej w Dębowej Kłodzie wraz z poczetem sztandarowym oraz Szkoły Podstawowej w Kodeńcu.

Po uroczystości kościelnej wszyscy udali się na pyszny poczęstunek przygotowany przez KGW Stępków i KGW Chmielów.



Uczestnicy mszy świętej oraz dożynek w Kodeńcu



Dożynkowa msza święta odbyła się w parafii Narodzenia NMP w Kodeńcu



jd Mieszkańcy składają kosze dożynkowe na ręce księdza proboszcza